

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<b>Ceny prenumeraty we Lwowie:</b> bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5— z dostawą do domu . . . . . zł. 5-30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5-30 za granicą . . . . . zł. 8—	<b>Telefony:</b> REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA                  NUMERU</b> <b>20 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą, o 50 proc. drożej.

## GOSPODARCZE KONTAKTY Z SOWIETAMI.

Pozornie odbywa się rzecz zwyczajnym szablonem. W warszawskiej Izbie przemysłowo-handlowej podejmowano sowiecką delegację handlową czarna kawa. Potem Polski Związek przemysłowców metalowych zorganizował w „Oazie” śniadanie. Herbatka w posesiście sowieckim, bankiet i t. d. i t. d. Ale tylko pozornie. Wycieczka delegatów sowieckich sfer gospodarczych ma, poza charakterem kurtuazyjnym, jeszcze inne, głębsze, może i bardzo głębokie znaczenie.

Wskazuje na to już choćby sam skład delegacji. Wszak jej przewodniczącym jest sam p. Bojew, zastępca komisarza handlu zagranicznego. On to kieruje w tymże komisariacie całym importem i reguluje wszelkie sprawy walutowe. Jego zastępcą jest A. Tamarin, wybitny znawca spraw wschodnich. Za nim idzie przewodniczący „Sojuzpomotimportu” Chazanow. Za jego to pośrednictwem dokonywane są na terenie Sowietów wszelkie transakcje dotyczące przywozu wyrobów hutniczych. Dalej Kisielew, przewodniczący „Technopromimportu”, i wreszcie Barmin, zastępca przewodniczącego „Stankimportu”. Słowem, czołowi mężowie całej akcji importowej w granicach ZSSR.

Dążenia polskich sfer gospodarczych szły już od pewnego czasu w kierunku zacieśnienia węzłów współpracy ekonomicznej między Polską a ZSSR. Położenie geograficzne i struktura gospodarcza obu tych państw z natury rzeczy stanowiły podatne podłoże dla takiej współpracy. W latach poprzednich dążenia te napotykały na poważne trudności, poczęść gospodarcze, przeważnie jednak natury politycznej. Paźt o nieagresji, zawarty między Polską a Rosją sowiecką, wprowadził w stosunki polityczne odprężenie. Na gospodarczej zaś arenie świata rozegrały się zdarzenia, tworzące daleko idące możliwości rozbudowy stosunków polsko-sowieckich w zakresie współpracy na terenie wzmożenia obrotu towarowego.

Więc przede wszystkim bardzo poważne napięcie stosunków politycznych z Niemcami spowodowało oziębłość ZSSR do współpracy z Berlinem na polu gospodarczym. Sowiety zrozumiały, że ich sojusznik z Rapallo zaczyna chadzać własnymi drogami, a deklaracje Hitlera, głoszącego hasło bezwzględnej walki z komunizmem, zatrzasnęły — zdaje się na długo — drzwi dawnych kontaktów gospodarczo-politycznych niemiecko-sowieckich. Wprawdzie przed kilku dniami przedłużony został sowiecko-niemiecki traktat berliński z r. 1926 oraz umowa koncyliacyjna z r. 1929, mimo to prasa sowiecka nie przestaje atakować rządu Hitlera, co wskazuje na to, że stosunki niemiecko-sowieckie dalekie są od poprawności.

Al dalej. Angielskie embargo na towary sowieckie, które wywołało bojkot ze strony ZSSR wszystkiego, co angielskie, było przyczyną odwołania sowieckiej delegacji handlowej z Londynu, oznaczającego zerwanie stosunków gospodarczych angielsko-sowieckich. Zaś równocześnie konflikt z Japonią zmusza Moskwę do szukania

oparcia o kogoś, kto by na każdy wypadek mógł stać się pomocnym w zaspokojeniu ogromnego zapotrzebowania na towary przemysłowe i produkty rolnicze.

Krótko mówiąc, ten układ stosunków na tle wzrastającego od czasu zawarcia paktu o nieagresji obustronnego zaufania, stał się dla naszych tendencji gospodarczych nader sprzyja-

jącym i może być łatwo wykorzystany w kierunku dalszej rozbudowy stosunków gospodarczych, której możliwości są tak z jednej jak i z drugiej strony bardzo wielkie.

Wizyta sowiecka w Polsce ma tedy w pierwszym rzędzie na celu omówienie sposobów dalszego rozwoju stosunków handlowych między obu krajami. Delegaci sowieccy chcą pogłębić

swą znajomość naszych warunków wytwórczych z punktu widzenia eksportu. Chcą się zapoznać ze zdolnościami polskiego przemysłu w zakresie artykułów naszego eksportu a sowieckiego importu. W tym celu objada delegaci główne ośrodki polskiego przemysłu i wejda w ścisły kontakt z polskimi sferami gospodarczymi. Niewątpliwie największe znaczenie posiadają będzie pobyt delegacji sowieckiej w Katowicach. Wszak przemysł hutniczy od dłuższego już czasu jest dostawcą wyrobów hutniczych do ZSSR. W chwili obecnej wykonywane są dla tamtejszego rynku poprzednie zamówienia a oczekiwać należy i dalszych, co do których toczą się już nawet rokowania. Zaznaczyć przytem wypada, że przed niedawnym czasem przedłużono na dalsze dwa lata umowę z Sowpoltorgiem; ostatnio zawarto z polskimi przemysłowcami szereg transakcyj na dostawę do Sowietów towarów polskiej produkcji, które cieszą się na terenie Rosji sowieckiej dużym popytem. Kontakt między sferami gospodarczymi Polski a ZSSR rysuje się w ostatnich czasach coraz jaśniejszy i wyraźniej.

Tym, którzy z jakichś pobudek socjalnych czy politycznych patrzą trwożliwie na to wszystko, można odpowiedzieć: Moga istnieć różnice ustrojowe, moga być dwa światopoglądy, jak najlepiej uszczęśliwić ludzkość, ale można mimo to lojalnie i w zaufaniu współpracować w wymianie gospodarczej a zarazem drogą dobrze pomyślanego porozumienia stać na straży pokoju i w Europie i w Azji. I nie ulega też wątpliwości, że nasze gospodarcze z Sowietami kontrakty są zapowiedzią nowych możliwości ważnych zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i z punktu widzenia stabilizacji stosunków politycznych na wschodzie Europy. Moga one stworzyć nowe podstawy umocnienia pokoju i normalnej pracy w europejskim koncercie państw, pracy opartej na rzetelnym fundamencie pozytywnych wysiłków, zmierzających do ratowania Europy przed ostateczną katastrofą gospodarczą.

Kryzys, ogarniając cały świat, nie mógł oszczędzić Polski. Ale w kryzysie tym nie jesteśmy bezwolnymi manekinami. Przeciwnie, w dziedzinie obrotów międzynarodowych stajemy się coraz poważniejszym czynnikiem żywotnej ekspansji. Czy w stosunku do świata przechodzimy już do polityki gospodarczo aktywnej, trudno jeszcze ustalić, ale faktem jest, że psychicznie jesteśmy na dobrej drodze. Trzeba nam tylko dalej czynić wszystko, aby na tej drodze osiągnąć skutki jak największe. W tem bowiem położeniu, w jakim się teraz znalazł świat a wraz z nim i my, jedynie konsekwentna z naszej strony aktywność stanie się warunkiem szczęśliwego przetrwania przez nas kryzysu i zdobycia przez Polskę odpowiedniej na przyszłość pozycji.

### Depesza od kpt. Skarżyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. (Sz.) Dziś nadeszła do Aeroklubu Rzplitej Polskiej depesza kapitana Skarżyńskiego, nadana w mieście brazylijskim Macejo dnia 8 b. m. Depesza brzmi:

Start poszedł dobrze. Pogoda na wybrzeżu afrykańskim i na przestrzeni tysiąca kilometrów bardzo zła. Chmury silne prądy powietrzne i rzucanie płatowcem. W pasie ciszy również około 1000 km. przez cały czas ulewne deszcze podzwrotnikowe. Dopiero w pobliżu wybrzeży brazylijskich poprawiła się pogoda i reszta lotu odbyła się bez przeszkód.

Warszawa, 9 maja. (G.) Wyozył kapitań Skarżyńskiego okrył chwala lotnictwo polskie. Jest to pozatem wspaniały sukces RWD. V. i jej konstruktorów.

Należy zaznaczyć, że droge z Afryki

do Ameryki południowej przebyła eskadra 12 wodnopłatowców włoskich pod dowództwem gen. Balbo oraz pilotów francuscy Costez i Brix. Były to wszystkie samoloty wyposażone w silniki o dużej mocy. Z samolotów turystycznych droge te przebył jedynie Anrilik Mollison. Przebył on jednak trasę o 500 km krótszą od trasy kpt. Skarżyńskiego.

Paryż, 9 maja. (PAT) Poranna prasa paryska, donosząc o locie kpt. Skarżyńskiego, podkreśla fakt pobicia rekordu światowego dla samolotów lekkiej konstrukcji. Kpt. Skarżyński osiągnął dystans 3.630 kilometrów, ostatni zaś rekord długości lotu, ustalony przez lotniczkę francuską Marie Baste dnia 29 czerwca 1931, wynosił 2.976 kilometrów. Kilka pism posłało fotografie kpt. Skarżyńskiego.

### Jak przebudowano R. W. D. V.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. (G.) Konstruktorzy RWD. V., na którym kpt. Skarżyński przeleciał Atlantyk, inżynierowie Rogalski i Drzewiecki udzielili prasie wywiadu o tym aparacie:

W ciągu miesiąca przebudowaliśmy nasz samolot RWD. V. tak, że kpt. Skarżyński mógł na nim śmiało wystartować do lotu przez Atlantyk. W konstrukcji wprowadziliśmy wiele zmian. Ze względu na obciążenie samolotu benzyna, wzmocniliśmy jego podwozie i starannie opracowaliśmy profilowanie płatowca, przez co udało się powiększyć jego szybkość do 180 km. na godzinę. Kabina była urządzona bardzo wygodnie. Dbaliśmy w

pierwszym rzędzie o dobrą wentylację, co było konieczne ze względu na opary benzyny, które mogłyby ujemnie wpływać na oddychanie pilota. Kabina została uszczelniona przed deszczem. Na miejscu przeznaczonym dla drugiego pasażera wbudowaliśmy zbiornik z benzyna, również i na skrzydłach wmontowaliśmy zbiornik. Samo lot był w stanie zabrać 750 litrów benzyny, co pozwalało na 32-godzinny lot bez przerwy. Jako silnik wybraliśmy „Gipsy Major” 130 koni, silniejszy od normalnie używanego w RWD. V. silnikach. Przed startem silnik przebył 35-godzinna próbe w locie.

### Francuski minister lotnictwa składa gratulacje kpt. Skarżyńskiemu.

Paryż, 9 maja. (PAT) Minister lotnictwa Pierre Cot wysłał do kpt. Skarżyńskiego depeszę, wieszującą mu zwycięskiego lotu, który przynosi zaszczyt lotnictwu polskiemu.

Warszawa, 9 maja. (G) Żonie kpt. Skarżyńskiego złożyli wkrótce do ar-

dejszcii depeszy o sukcesie kpt. Skarżyńskiego gratulacje prezes Aeroklubu R.P. ks. Janusz Radziwiłł, szef Departamentu wojskowego pułk. Rayski, szef lotnictwa cywilnego pułk. Filipowicz, konstruktorzy samolotu inż. Rogalski i Drzewiecki.



## Gen. Gorecki i ambasador Patek na uroczystościach w Chicago.

Chicago, 9 maja. (PAT) Ubiegłej niedzieli w parku Humboldta u stóp pomnika Kościuszki odbyła się uroczystość z udziałem tysięcy rzesz Polaków z Chicago oraz przybyłych z innych miast. Udział w uroczystości wzięli ambasador polski p. Patek, gen. Górecki, konsul generalny Zbyszewski oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji polskich w Ameryce. Wygłoszono szereg przemówień.

Gen. Górecki w przemówieniu swym zaznaczył, że przemawia jako żołnierz polski, podkreślając jednocześnie wysiłki pokojowe Polski, ale też i z drugiej strony jej gotowość do obrony granic.

Ambasador Patek oświadczył, że przywozi z Polski dla Polaków amerykańskich serdeczne pozdrowienia. Misja Polaków amerykańskich jest przyczynić się do wzajemnego zrozumienia i zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu krajami.

Cleveland, 9 maja. (PAT) Przybył tu generał Górecki powitany na dworcu przez przedstawicieli miasta, Legion amerykański oraz polskie organizacje.

Na śniadaniu wydanem przez gen. Góreckiego przez Legion amerykański gen. Górecki wygłosił przemówienie, transmitowane przez trzy radiostacje. Gen. Górecki mówił o stosunkach polsko-amerykańskich oraz o zagadnieniach dotyczących Polski. Mówca

## Kłopoty rządu Austrii.

Wiedeń, 9 maja. (PAT) Biuro prasowe partii narodowo-socialistycznej komunikuje, że w sobotę, dnia 13 b. m. przybędzie do Wiednia samolotem bawarski minister sprawiedliwości Franck, prezydent sejmiku pruskiego Kerrl, prezes rady stanu Ley, minister pruski Kube, sekretarz stanu Frelsler, oraz dwaj inni działacze narodowo-socialistyczni. Goście niemieccy będą na lotnisku Aspern przyjęci uroczystość przez kierownictwo naczelne stronnictwa narodowo-socialistycznego. Zamierzają oni ogłosić szereg odczytów.

„Reichspost“ w odpowiedzi na powyższy komunikat stwierdza, że wizyta ma charakter wybitnie partyjny, i musi wobec wrogiego stosunku austriackich narodowych socialistów do rządu austriackiego być uważana i traktowana jako akt nieprzwiązny. Cel wizyty jest przejrzysty. Ma on służyć jako pretekst do obejścia zakazu urządzania pochodów i ma zatrzeć silne wrażenie zjazdu salzburskiego i zasachować niedzielna uroczystość Heimwehry.

## Gratulacje dla kapitana Skarżyńskiego.

Warszawa, 9 maja. (PAT) W związku ze zwycięstwem lotem kpt. Skarżyńskiego Zarząd główny LOPP wysłał do bohaterskiego lotnika oraz do inżynierów Drzewieckiego i Rogalskiego następujące depeche:

Kapitan Stanisław Skarżyński, Brzoza, Maccio, Natai. — Bohaterskiemu a pierwszemu zwycięzcy Atlantyku Zarząd główny LOPP przesyła najserdeczniejsze gratulacje. — Podp.: Prezes inż. Moniuszko.

Sekcja Lotnicza Studentów Politechniki Warszawskiej, Okęcie. — Znako- mitym konstruktorom R. W. D. V inż. Rogalskiemu i Drzewieckiemu Zarząd główny LOPP składa z rąk zwycięskiego przelotu Atlantyku przez kpt. Skarżyńskiego najserdeczniejsze powinszowania. — Podp.: Prezes inż.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Przed kongresem gospodarczym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. (Sz) Dziś odbył się w Warszawie zjazd prezesów grup regionalnych oraz kierowników sekretariatów wojewódzkich BBWR, na którym omówiono szereg spraw zwią-

zanych z wielkim kongresem gospodarczym, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 18 do 20 bm.

Kongres ten, zorganizowany z inicjatywy BBWR, ma na celu omówienie najważniejszych zagadnień naszego życia gospodarczego. Kongres będzie miał na celu m. in. przestudiowanie w jak najszerszym zakresie zagadnień finansowych, zagadnień budowlanych i finansowo-rolnych, spraw związanych z komasacją i parcelacją, zagadnień produkcji i zbytu produktów rolnych, obecnej sytuacji przemysłu i handlu oraz stosunków handlowych z zagranicą, wreszcie zagadnień rynku pracy i zagadnień społecznych.

W obradach kongresu ma wziąć udział szerokie grono ludzi nauki, działaczy gospodarczych, przedstawicieli związków, zrzeszeń i organizacji gospodarczych oraz samorządu.

## Proces majora Stawińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. (G) Pod przewodem majora Rzewuskiego rozpoczął się dziś w Wojskowym Sądzie Okręgowym proces majora Stawińskiego, oskarżonego o zabójstwo inż. Jankowskiego w Winiarni Ziemiańskiej.

Mjr. Stawiński przybył do winiarni w nocy z żoną i jej przyjaciółką Jakubowską. W pewnej chwili zaprosił p. Jakubowską do tańca inż. Jankowski. P. Jakubowska, widząc, że inż. Jankowski jest pijany, odmówił. Między inż. Jankowskim a majorem Stawińskim doszło do sprzeczki. Mjr. Stawiński spoliczkował inż. Jankowskiego, a wówczas inż. Jankowski rzucił swój bilet na stolik mjr. Stawińskiego. Major Stawiński bilet odrzucił, wobec czego inż. Jankowski go spoliczkował. Major Stawiński wyjął rewolwer i strzelił do inż. Jankowskiego, kładąc go trupem.

Na dzisiejszej rozprawie mjr. Stawiński oświadczył, że do zamiaru pozabawienia życia inż. Jankowskiego nie przyznaje się; strzelał naoslep. Na za pytanie przewodniczącego oświadczył, że w takiej sytuacji nie był jeszcze nigdy w życiu. Nie mógł nie reagować.

Po przesłuchaniu mjr. Stawińskiego przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

## Poświęcenie sztandaru szkół nazaretańskich we Lwowie.

Staraniem Komitetu Organizacyjnego w niedzielę 14 maja br. odbędzie się poświęcenie sztandaru Zakładów Wychowawczych Zgromadzenia SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu we Lwowie. Uroczystość rozpocznie się o godz. 9-tej uroczystą Mszą, następnie odbędzie się ceremonia poświęcenia sztandaru i wbijanie gwoździ. Aktu poświęcenia dokona J. E. biskup tarnowski ks. dr. Fr. Lisowski.

## Skorowidz gmin wiejskich i miejskich w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny wydał zapowiadany już uprzednio, skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, zawierający również dane o ludności, budynkach, powierzchni ogólnej i użytkach rolnych. Narazie wydana została 1-sza część skorowidzu, obejmująca teren województw centralnych i wschodnich.

Ciekawe to wydawnictwo zawiera następujące dane: 1) Skorowidz alfabetyczny miast i gmin wiejskich; 2) powierzchnia, budynki mieszkalne i ludność województw i powiatów; 3) powierzchnia ogólna użytków rolnych i gruntów ornych w gminach wiejskich według województw i powiatów; 4) powierzchnia, budynki mieszkalne i ludność miast i gmin wiejskich.

Skorowidz ukazał się jako VIII-my zeszyt „Statystyki Polskiej“.

ostro wystąpił przeciw propagandzie rewizjonistycznej, nazywając dożuchą do rewizji granic bandytyzmem w stosunkach międzynarodowych.

## Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie przewodców centrolewu.

WYROK SADU APEL. UCHYLONO ZE WZGLĘDÓW FORMALNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. (Sz) Sąd Najwyższy rozpatrywał na dzisiejszym posiedzeniu skargę kasacyjną obrony 10 przywódców centrolewu, skazanych wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lutego 1933. Sąd Najwyższy rozpatrywał tylko stronę formalną, nie dotykając strony materialnej procesu, i postanowił ze względów proceduralnych uchylić zaskarżony wyrok Sądu Ape-

lacyjnego oraz przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w innym składzie sędziów.

Obraza art. 44 k. p. k., jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego nastąpiła z powodu nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny wniosku obrony wyłączenia jednego z członków kompletu sędziowskiego, (sędziego Chodeckiego).

## Protest komisarza R. P. w Gdańsku z powodu pobicia polskich kolejarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. (Sz) Z Gdańska donoszą: W związku z brutalnym pobicie przez policję gdańską 4 polskich kolejarzy podczas ich aresztowania w dniu 3 maja, komisarz generalny Rzeczy P. wystosował dziś pismo do Senatu W. M. Gdańska, wyrażając pro-

test przeciw tego rodzaju traktowaniu osób narodowości polskiej przez policję gdańską.

Nie przesadzając meritum sprawy, Komisarz generalny Rz. P. stwierdza przekroczenie władzy przez policjantów i żąda ukarania winnych.

## Napreżona sytuacja w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. (Sz) Donoszą z Łodzi: Sytuacja na rynku pracy w Łodzi jest bardzo napreżona. Wielu przemysłowców nie dotrzymuje warunków umowy zbiorowej, podpisanej przez nich niedawno.

W wielu fabrykach wypłacane zarobki robotnicze są niższe od stawek ustalonych w umowie zbiorowej. Na tem tle doszło w ostatnich dniach do okupacji kilku fabryk przez robotni-

ków. Niektórzy właściciele fabryk poczynili ustępstwa robotnikom, jednakże w kilku innych fabrykach okupacja trwa nadal.

Przedstawiciele Związków zawodowych postanowili w najbliższych dniach odbyć wspólne zebranie celem naradzenia się nad sytuacją w Łodzi. Proponowane jest wysłanie delegacji do władz państwowych z prośbą o interwencję u przemysłowców.

## Delegat Niemiec sabotuje prace konferencji rozbrojeniowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 maja. (G) Donoszą z Londynu: Cała dzisiejsza prasa londyńska omawia stan obrad konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

„Morning Post“ stwierdza, że nieprzejednane stanowisko Niemiec zahamowało prace konferencji. Rząd brytyjski zajmuje stanowisko stanowisko i wzbrania się udzielić jakichkolwiek ustępstw Niemcom.

Korespondent genewski „Timesa“ wskazuje, że delegat Niemiec Nadolay sabotuje prace konferencji. Na posiedzeniu tajnym Biura konferencji rozbrojeniowej przedstawiciel Ameryki Wilson namawiał Nadolnego do cofnięcia swych poprawek i ograniczenia się do zastrzeżeń natury ogólnej, jednak delegat niemiecki oświadczył, że nie zmieni swego stanowiska.

## Krwawe bitwy na Dal. Wschodzie.

Warszawa, 9 maja. (G) Z Tokio donoszą, że wojska japońskie przypuściły dzisiejszej nocy atak na pozycje chińskie nad rzeką Luan i Szho wzdłuż południowej części Wielkiego Muru.

W kołach zbliżonych do ministerstwa wojny twierdzą, że operacje wojenne mają na celu zajęcie Pekinu i Tientsina.

Londyn, 9 maja. (PAT) Według informacji z Charbina, wyruszyła z Su Fen Ho, prowincji Kryn, silna japońska ekspedycja karna w kierunku Tunging. Ekspedycja ma za zadanie

rozprószenie oddziałów partyzantów chińskich, wspomaganych przez regularne wojska chińskie, organ zowane w pobliżu granicy.

Japońska ekspedycja karna w bitwie pod miastem Hulan, trwającej 4 godziny, rozprószyła silny oddział chiński, zadając mu poważne straty. 150 Chińczyków zostało zabitych, kilkuset jest rannych.

Oddział partyzantów chińskich, który zaczął się zbierać na północ od Charbina, został rozprószony.



# Zaprzysiężenie Pana Prezydenta na Zamku królewskim.

Warszawa, 9 maja. (PAT). Od rana przed Zamkiem królewskim, gdzie o godz. 12 miało się zebrać Zgromadzenie Narodowe celem zaprzysiężenia nowego Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, gromadziły się tłumy publiczności stolicy.

Już o godz. 11.30 posłowie i senatorowie przybywali kolejno na Zamek, wchodząc przez brame zegarową, potem schodami senatorskimi przez galerię I. piętra, następnie przez salę Batorską i salę owalną do wielkiej sali ensemblowej, gdzie o godz. 12 rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, zwołane w dniu wczorajszym przez Marszałka Sejmu dr. Świątalskiego.

Przed godz. 11.45 przybywała samochodami na Zamek ministrowie, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, podsekretarz stanu, komisarz na m. st. Warszawy wojewoda Jaroszewicz i przez brame zegarową udają się do sali rycerskiej, gdzie oczekują otwarcia posiedzenia.

O godz. 11.45 przybywa prezes Rady Ministrów p. Aleksander Prystor i udaje się do gabinetu Prezydenta Rzplitej. Wielka sala ensemblowa nowo się zapełnia. Po prawej stronie podium zajmują miejsca ministrowie i prezes N. I. K. dr. Krzemieński, po lewej zaś podsekretarze stanu, wojew. Jaroszewicz, dyrektor biura sejmowego dr. Dziadosz, dyrektor biura senatu Piasiecki.

Przed podium zajmują miejsce posłowie i senatorowie w ciemnych ubraniach, kilku posłów przybyło w kontuszach, wielu posłów włościańskich ubrało swoje sukmany ludowe. Prócz posłów i senatorów, którzy brali udział w wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, obecni byli po set Brwła.

Na chwile przed otwarciem Zgromadzenia Narodowego, P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki przechodzi do sali marmurowej w towarzystwie premiera Prystora oraz świty, szefa gabinetu wojsk, płk. Głogowskiego, szefa kancelarii cywilnej dr. Helezińskiego, dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera i ks. kapelana Bojanka, zastępcy szefa gabinetu wojsk, mjr. Jurgielewicz, szefa biura prawnego Prezydium Rady Ministrów dr. Paczowskiego, oraz adiutantów.

## Marszałek Świątalski otwiera Zgromadzenie Nar.

Wśród powszechnej ciszy marszałek Sejmu dr. Świątalski, oraz marszałek Senatu Raczkiewicz wstępują na podium. Marszałek Świątalski otwiera Zgromadzenie Narodowe poczem powołuje dwóch sekretarzy: senatorke Hanne Hubicką i posła Władysława Woitowicza, którzy stają po bokach po

## Rokowania francusko-amerykańskie.

Paryż, 9 maja. (PAT) Ze sprawozdania rady ministrów, które odbyło się dziś rano, wynika, że rokowania francusko-amerykańskie w sprawie długów wojennych kontynuowane są w drodze dyplomatycznej.

Wbrew pogłoskom, jakie ukazały się w prasie w dniu wczorajszym, rząd francuski nie powziął żadnej decyzji co do zapłaty raty długu wojennego, której termin minął w grudniu ub. r.

dium. Następnie przewodniczący Zgromadzenia prosi Marszałka Senatu Raczkiewicza o zawiadomienie czekają-

## P. Prezydent przyjmuje wybór.

Marsz. Senatu Raczkiewicz udaje się do sali marmurowej, poczem Prezydent Rzplitej Mościcki wchodzi na salę ensemblową w towarzystwie Marsz. Raczkiewicza. P. Prezydent Mościcki wstępuje na podium. Po lewej jego stronie stał przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Świątalski

czego w sali marmurowej Elekta. iż Zgromadzenie Narodowe oczekuje na złożenie przysięgi.

po prawej premier Prystor. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zapytuje Elekta, czy przyjmuje urząd Prezydenta Rzplitej.

Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki odpowiada: Przyjmuję.

## Przysięga P. Prezydenta Rzplitej.

Po tej odpowiedzi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Świątalski prosi elekta o złożenie przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowym i wręcza mu tekst. Wśród ogólnego napięcia i powszechnej uwagi padają słowa przysięgi:

„Przysięgam Bogu Wszelchmochnu, w Trójcy świętej jedynemu i ślubuję Tobie Narodzie Polski, na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuje, praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu Narodowi ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać, godności Imienia Polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkowi urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi

depomóż Bóg i święta Syna Jego męka. Amen“.

P. Prezydent Rzplitej Mościcki oddał rolę przysięgi przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego, i opuścił salę, odprowadzony z podium przez dr. Świątalskiego i premiera Prystora.

Uroczysty akt zaprzysiężenia skończony.

## Depesza od Prezydenta Republiki Francuskiej.

Warszawa, 9 maja. (PAT). P. Prezydent Rzplitej otrzymał od Prezydenta Republiki Francuskiej następująca depesze:

Jest mi niezmiernie miło przesłać Waszej Ekszelencji, z okazji Jego powtórnego obioru na Prezydenta Rzplitej najszczerze gratulacje i życzenia pomyślnego wypełnienia nowego mandatu.

## Dymisja gabinetu p. A. Prystora.

### Kandydaci na stanowisko Prezesa Rady Ministrów.

Warszawa, 9 maja. (PAT) Dziś po uroczystym zaprzysiężeniu Prezydenta Rzplitej, Rada Ministrów zebrała się na posiedzenie, na którym uchwalila złożyć na ręce p. Prezydenta dymisję całego gabinetu. Po posiedzeniu Rada Ministrów wraz z Premierem Prystorem na czele udała się na Zamek, dla złożenia dymisji.

P. Prezydent dymisję przyjął, powierając p. Premierowi Prystorowi i pp. Ministrom pełnienie obowiązków, aż do chwili mianowania nowego Rządu.

Warszawa, 9 maja. (Sz) Dzisiaj w godzinach popołudniowych Pan Prezy-

dent Rzeczypospolitej przyjął Ministra W. R. i O. P. Janusza Jędrzejewicza, z którym przeprowadził krótką rozmowę.

W godzinach wieczornych zakomunikowano nam półoficjalnie, że jutro t. j. w środę należy spodziewać się powierzenia misji utworzenia rządu.

Jako kandydatów na stanowisko Prezesa Rady Ministrów wymieniali w kołach rządowych Ministra Janusza Jędrzejewicza, Prezesa Sławka i Ministra Józefa Becka.

## Dodatnie saldo bilansu handlowego.

Warszawa, 9 maja. (PAT) Bilans handlu zagranicznego Rzplitej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w kwietniu 1933 r. wynosił przywóz 182.235 t., wartości 65 milj. 589 tys. zł., wywóz 812.467 tonn, wartości 70 milj. 516 zł. czyli saldo dodatnie za miesiąc kwiecień 1933 r. wynosi 4 milj. 927 tys. zł.

## „Francuska Ottawa“.

Paryż, 9 maja. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się obrady konferencji międzyministerialnej w sprawie stosunków gospodarczych Francji z jej koloniami i krajami mandatowymi. Obradom przewodniczył premier Daladier. W obradach biera udział szefowie poszczególnych resortów, szereg parlamentarzystów i wybitnych działaczy gospodarczych z poszczególnych kolonii. Konferencje te, która ma szczególne ważne znaczenie wobec zbliżającej się londyńskiej konferencji światowej.

## Konferencja Rosenberga z Davisem.

Londyn, 9 maja. (PAT) Rosenberg uważany za osobistego przyjaciela Hitlera, odbył dłuższą rozmowę z Normanem Davisem, podczas której były poruszone wszystkie ważniejsze zagadnienia chwili obecnej.

Norman Davis dał wyraz nadziei, że Niemcy zmienią swe stanowisko i swą politykę, w taki sposób, aby pozwoliło to na postęp prac w Genewie.

## Katastrofa sowieckiego okrętu.

Moskwa, 9 maja. (PAT) Okręt ratunkowy „Ruslan“, który brał udział w ratowaniu „Małygina“, w drodze powrotnej ze Spitzbergu wpadł w burzę i zatonął. Trzech marynarzy uratował na południowym wybrzeżu Spitzbergu statek norweski.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 9 maja. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 bm.: W całym kraju pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym, w północnych częściach kraju możliwe burze i deszcze, temperatura bez większych zmian, słabe wiatry południowo-zachodnia i zachodnie.

# ŚWIĘTO NASZEJ SOJUSZNICZKI.

W dniu 10 maja sprzymierzona i zaprzyjaźniona Rumunia obchodzi potrójne święto. Naród rumuński wspomina w tym dniu wielkie wydarzenia z przeszłości, z czasów, kiedy jego obecne państwo dopiero się tworzyło i kiedy zaledwie zyskiwało wstęp do rodziny niepodległych narodów europejskich.

1866 — 1877 — 1881 — trzy te daty stanowią początkowe etapy świętego rozwoju państwowości rumuńskiej. Pierwsza z nich, to rok przybycia do Rumunii jej wielkiego króla, Karola I. Następna przypomina ogłoszenie niepodległości państwa rumuńskiego, dotychczas pozostającego w zależności lennej w stosunku do Turcji. Ostatnia wreszcie z tych dat, to rok ogłoszenia Rumunii królestwem. Wszystkie zaś te wielkie wydarzenia miały miejsce w tym samym dniu tego samego miesiąca: 10 maja. Łatwo więc jest pojąć, jak pamiętnym i czczonym jest dzień ten przez naród rumuński.

Jeśli rzucimy okiem wstecz i przyjrzymy się wielkiemu dziełu konsolidacji, dokonywanemu w latach 1866 —

1881 przez rumuńskich mężów stanu, ogarnąć nas musi podziw dla okazanej przez nich umiejętności pokonywania przeszkód. Ogromne zasługi położył w szczególności dziadek obecnego władcy Rumunii, król Karol I. Przybył on do kraju wśród zamętu społecznego, po detronizacji pierwszego księcia rumuńskiego, i rozpoczął rządy wśród rozkołysania przeciwnych sobie prądów politycznych. Z nadzwyczajnym taktem i rozsądkiem umiał król Karol przyczynić się do uspokojenia opinii, nadać krajowi odpowiadający mu ustrój i zapewnić mu znacznie silniejszą pozycję wobec zagranicy.

Gdy zaś w r. 1877 wybuchła wojna rosyjsko-turecka, umiał król Karol doskonale wyzyskać wypadki. Przeczuwając, kto w wojnie zwycięży, pośpieszył na pomoc wojskom rosyjskim, gdy te chwilowo załamały się wobec obrony tureckiej. Uzyskał dzięki temu uznanie przez całą Europę Rumunii, jako zupełnie suwerennego państwa. Wprowadził Rosję do paktu swemu małemu sojusznikowi niewdzięczności, zagarnęła bowiem rumuńska Be-

sarabję, politycy rumuńscy umieli jednak rozszerzyć granice swego państwa na południe, zyskując północną Dobrudżę.

Wzrost powagi Rumunii na zewnątrz, oraz postępująca konsolidacja wewnętrzna pozwoliły w końcu na podkreślenie znaczenia państwa rumuńskiego i w tytule jego władcy. Dnia 10 maja 1881 książę Karol został ukoronowany koroną żelazną, ulaną z części działy zdobytych na Turkach. Nowe królestwo dzięki umiejętnej polityce swych kierowników, wzmagano się coraz bardziej w siły, jednoczyło w umysłach wszystkich Rumunów, żyjących poza granicami kraju i przygotowywało wielki dzień 1 grudnia 1918, kiedy to wypełnił się sen o stworzeniu Wielkiej Rumunii.

W dniu święta narodowego społeczeństwo polskie przesyła sprzymierzonej i zaprzyjaźnionej Rumunii najlepsze życzenia: by z każdym rokiem dzień 10 maja był świadkiem dalszego wzrostu jej znaczenia i bogactwa.

SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
w BYTOMIU



## Po powrocie z Moskwy i Warszawy. Artykuł Cummings'a w New Chronicle.

Londyn, 9 maja. (PAT) Znany dziennikarz angielski Cummings, bawiąc w Moskwie na procesie angielskich inżynierów jako korespondent „New Chronicle”, zatrzymał się w drodze powrotnej w Warszawie i obecnie po powrocie do Anglii w następujący sposób opisał swe wrażenia z Polski:

Rzeczywistość w stosunku do Rzeczywistości i Rosji utrzymuje obecny najniekorzystniejszy stosunek. Pakt nieagresji stał się rzeczywistością. W prasie obu krajów nie ma już wzajemnych wymyślań i prowokacji. Jeżeli chodzi o sprawę t. zw. „korytarszą polską”, to rząd i naród polski stoją na swym stanowisku i nie chcą bez lekko wierznąć, że nie mają więcej powodów obawiać się Rosji na swych tyłach, i wierząc mełomnie, że reakcja przeciwko hitleryzmowi w W. Brytanii i innych krajach, będących członkami Ligi Narodów, uczyniły narazie rewizję traktatów metodami dyplomatycznymi nieaktualną, i wreszcie zdając sobie sprawę, że armia polska jest pod względem wyćwiczenia i ducha silniejsza od niemieckiej.

Mogłoby się wydawać, że stanowisko Polaków wobec Niemiec i żądania zwrotu t. zw. „korytarszą” jest prostru takie: Jeżeli chcecie i wzięli traktatów, przyslijcie swoje wojsko, a pokłamy się z wami. Ponadto ataki hitlerowców na Żydów pełnią rolę ludność żydowską Polski definitywnie na stronę własnego rządu i w ten sposób wzmagają znacznie konsolidację Polski. Dowiaduje się także, że zarówno konsulat brytyjski jak i amerykański w Warszawie zasypywane są przez Żydów, trudniących się handlem, zapytaniami co do możliwości zastąpienia już zawartych kontraktów z firmami niemieckimi kontraktami z firmami angielskimi lub amerykańskimi.

### Wzrost kosztów utrzymania

Warszawa, 9 maja. (PAT) Główny Urząd Statystyczny donosi, że komisja badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 8 b. m. ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej w Warszawie w kwietniu w porównaniu z marcem, wzrosły o 0.3 proc.

### Światowy zapas złota.

Paryż, 9 maja. (PAT) Światowy zapas złota wynosi obecnie 255.750 milionów fr. Stany Zjednoczone posiadają złota za 99.800 milionów. Francja za 80.400 mil., Anglia 18.900 mil., Japonia 5.400 mil., Rosja 4.900, inne kraje razem za 77.900 milionów franków.

### Szukają śmierci w kraterze wulkanu.

Tokio, 9 maja. (PAT) Popelniła tu samobójstwo pani Saeet, która rzuciła się do krateru wulkanu Oszima. Jest to już 6-te z rzędu tego rodzaju samobójstwo w ciągu ubiegłego tygodnia. Liczba desperatów, którzy w ostatnich czasach rzucili się do krateru tego wulkanu w celach samobójczych przekracza już 30 osób.

### Tragiczna śmierć dwu kobiet.

Lwów, 9 maja.

Wczoraj późnym wieczorem przy ul. Grunwaldzkiej 17, 20-letnia Aniela Samotyj w celu samobójczym napila się jakiegoś kwasu. Przewieziona do szpitala, zmarła.

Równocześnie na ul. Wałowej z okna kamienicy nr. 11 rzuciła się na bruk podwórza Wiktoria Bukarczyk i poniosła śmierć na miejscu.

Mam nadzieję. — kończy ed. Cummings, — że Anglicy pośpieszą wyzyskać tę koniunkturę.

## Gandhi rozpoczął głodówkę i wstrzymał akcję biernego oporu.

Poona, 9 maja. (PAT) Gandhi rozpoczął w poniedziałek głodówkę. Ani synowi jego, ani lekarzom, nie udało się odwieść go od tego zamiaru.

Poona, 9 maja. (PAT) Gandhi został w poniedziałek zwolniony z więzienia.

Poona, 9 maja. (PAT) Gandhi zawiesił na miesiąc kampanię biernego oporu. Przed powzięciem tej decyzji Mahatma porozumiewał się z prezesem kongresu panindyjskiego.

## „Punkt zwrotny w historii Austrii“.

Wiedeń, 9 maja. (PAT) Prasa chrześcijańsko-społeczna uważa, że zjazd w Salzburgu stanowi punkt zwrotny nie tylko w historii stromictwa, lecz również w historii Austrii. Poraz pierwszy wyrzekła się Austria publicznie

Anschlusu i proklamowała jako swój cel utrzymanie samodzielności i niezależności, wyrażając ostrzeżenie pod adresem centralistów zachłannego Berlina.

Prasa rządowa stwierdza z zadowoleniem, że rząd obecny potrafi obecnie wyzyskać swe siły policyjne i wojskowe. Rząd zamierza wydać dalsze ostre zarządzenia przeciwko narodowym socjalistom. Uchwały kongresu salzburskiego zapowiadają intensywną kampanię agitacyjną w miesiącach letnich. Punktem kulminacyjnym tej kampanii będzie zjazd katolików niemieckich, zwołany na wrzesień z okazji 250-lecia odsieczy Wiednia.

### WICEMIN. KOC WYJEJŻDZA DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 maja. (Sz) W nadchodzący czwartek wyjeżdża do Paryża w sprawach służbowych Wiceminister Skarbu p. Adam Koc.

## 3.600 km. w czasie 19 godz. 30 min. Kpt. Skarżyński pobił rekord Mollisona.

Londyn, 9 maja. (PAT) Agencja Pentera donosi o godz. 23, że kpt. Skarżyński nie wylądował na lotnisku w Natalu, lecz okrążywszy miasto, kontynuując dalej swój brawurowy lot w kierunku południowym.

Już obecnie pewnym jest, że kpt. Skarżyński pobił rekord słynnego angielskiego lotnika Mollisona, który był pierwszym lotnikiem, jaki odważył się przelecieć ponad Atlantykiem na samolocie turystycznym.

Lot Mollisona trwał 17 godzin i 40 minut z miejscowości Thiese w Sengalu, do Natalu, i był krótszy od lotu Skarżyńskiego, gdyż odległość z St. Louis do Natalu jest nieco dłuższa, niż odległość z leżącego bardziej na południe Thiese.

Londyn, 8 maja. (PAT) Kpt. Skarżyński wylądował w miejscowości Macayo, położone w odległości 460 km. na południe od Natalu nad południowym Atlantykiem. Wylądowanie nastąpiło o godz. 18.30 według czasu

środkowo-europejskiego. Ogółem lotniskowy lotnik przeleciał ponad południowym Atlantykiem, pokrywając bez lądowania przeszło 3600 km. w czasie 19 godzin 30 minut.

Po uzupełnieniu zapasu benzyny, kapitan Skarżyński leci dalej.

### PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Udaremniiony zamach stanu.

Madryt, 9 maja. (PAT) Wykryto tu wielki spisek, który miał na celu obalenie rządu. Jeden z głównych przywódców spisku, generał Goded został deportowany do Las Palmas, drugi,

gen. Orgas, zbiegł do Portugalii.

Kilku innych generałów zamieszanych w sprzysiężenie, zgłosiło się już do przedstawicieli rządu, zapewniając go o swej lojalności.

## Portrety Lenina i Stalina podarł hitlerowcy w klubie sowieckim.

Moskwa, 9 maja. (PAT) W Moskwie otrzymano wiadomość o pogromie, dokonanym przez policję niemiecką i oddziały szturmowe w klubie urzędników sowieckich w Hamburgu. Późną nocą wyłamano drzwi lokalu i aresztowano obecnych tam urzędników konsulat i sowieckiej misji handlowej. Oświadczone im, że będą niezwłocznie rozstrzelani, przy czym grożono rewolwerami. Podczas niezwykle brutalnej rewizji pomszczono meble, wielu urzędników okradziono, skonfiskowano ma-

szyny do pisania, aparat kinowy i radjowy, oraz podarto portrety Lenina i Stalina.

Po proteście konsula sowieckiego władze niemieckie wyraziły swe ubolewanie.

W Moskwie panuje zrozumiałe oburzenie. W związku z aferyzami Rosenberga, bawiącego w Londynie, oraz pogromem w Hamburgu, ton prasy sowieckiej o dokonanej niedawno ratyfikacji protokołu berlińskiego staje się coraz bardziej nieufny.

### ZE SPORTU.

## Rozgrywki o puchar Davisa. — Sukces Hebdy.

Berlin, 9 maja. (PAT) W ostatnich dniach meczu o puchar Davisa Niemcy—Egipt rozegrano dwie rewanżowe gry pojedyncze. Gramm pokonał Bogdaniego 6:2 6:2 6:2, Nourney wygrał z Waldem po 4-ro setowej walce 5:7 8:6 6:2 9:3. W ogólnej punktacji wygrały Niemcy 5:0 i zakwalifikowały się do drugiej rundy rozgrywek, gdzie spotkają się z Holandją.

Budapeszt, 9 maja. (PAT) Mecz o puchar Davisa Węgry—Japonia przyniósł zwycięstwo Japonii 5:0. Jest to wynik ostateczny.

Haga, 9 maja. (PAT) Dzisiejsze spotkanie Hebda—Hugham zakończyło się zwycięstwem Hebdy 6:3 6:1 6:3. Silna przewaga Polaka.

## Po wyborze Prezydenta R. P.

Częstochowa 9 maja. (PAT) Na Jasnej Górze została odprawiona Msza św. na intencję elekcji Prezydenta Rzplitej. Gdy nadeszła wiadomość o wyborze Prezydenta Mościckiego, gromadziły się syreny fabryk i parowozów, zaś w mieście uformował się olbrzymi pochód w liczbie około 10.000 osób, który udał się na Jasną Górę. Przed klasztor wyszedł przeor OO. Paulinów O. Zienkowski, poczem odprawił on Msze dziękczynną, zakończoną odśpiewaniem Te Deum.

### POSEŁ JUGOSŁAWJI U MINISTRA BECKA.

Warszawa, 9 maja. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych J. Beck przyjął 9 b. m. posła Jugosławji w Warszawie p. Lazarewicza.

## Zakończenie zawodów w Rzymie.

Rzym, 9 maja. (PAT) W ostatnim dniu zawodów konnych rozegrano najciekawszy konkurs zwycięzców o nagrodę króla. Startowały 44 konie, w tym 4 polskie. Konkurs wygrał Włoch, 2) Hiszpan, 3) Ruciński na Roxanie, 4) Kulczycki na Milordzie. Ruciński startował również na Reczce i zrobił przebieg czysty, tylko przy skakaniu przez rów podobno dotknął listwy brzowej. Pomimo protestu publiczności, jury zaliczyło Rucińskiemu punkt kamry, co zostało potem przez publiczność wygwizdane. W poniedziałek wieczorem jeźdźcy polscy wyjechali z Rzymu.



# PROFESOR IGNACY MOŚCICKI

## Zywot i dzieło.

Prezydent Ignacy Mościcki urodził się dnia 1-go grudnia 1867 r. w Mierzanowie ziemi Płockiej, jako syn Faustyna b. dowódcy oddziału powstańczego 1863 r.

Początkowo kształcił się w domu, potem ukończył szkołę średnią w Warszawie, a następnie wydział chemiczny na Politechnice w Rydze. Wśród prac naukowej na Uniwersytecie ryskim bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, mającym jako idea przewodnią zdobycie niepodległości narodowej. Po powrocie do Warszawy angażuje się w czynnej pracy rewolucyjnej i wysuwa się na czoło ruchu. Śledzony pilnie przez władzę rosyjską, zostaje zmuszony do opuszczenia granic Polski w r. 1892.

Wyjeżdża wraz z młodszą żoną do Londynu, gdzie spędza pięć lat na ciężkiej pracy zawodowej, nie przerywając kontaktu z działaczami w kraju i biorąc żywy udział w konspiracyjnej pracy emigracji polskiej. W tym czasie nawiązuje się pierwsze nici współpracy z Józefem Piłsudskim, które z czasem nie tylko się utrwalały, lecz przechodziły w ścisłe i serdeczne związki, trwające do naszych dni.

W r. 1897 przenosi się do Fryburga w Szwajcarii na stanowisko asystenta katedry fizyki na tamtejszym uniwersytecie. W r. 1901 zostaje kierownikiem specjalnie utworzonego laboratorium uniwersytetu fryburskiego. Wynikiem tych prac, które trwały do roku 1912 był cały szereg wybitnych wynalazków naukowych. Najdonioślejszym z tych wynalazków było udoskonalenie metody otrzymywania kwasu azotowego z powietrza i wody przy użyciu energii elektrycznej. W związku z tym wynalazkiem chemicznym było wynalezienie i skonstruowanie (opatentowanego wielokrotnie) aparatu do otrzymywania tlenku azotu na drodze elektrycznej, który później udoskonalony został przez samego wynalazcę jako piec do poddawania gazów działaniu płomienia zasilanego prądem zmiennym o wysokim napięciu. Przy pracy nad tym piecem prof. Mościcki skonstruował pierwsze i do tej pory najlepsze kondensatory stosowane na wysokie napięcia, dokonując w ten sposób niezmiernie cennego wynalazku dla teorii i praktyki elektrochemicznej. Dla budowy tych kondensatorów założona została we Fryburgu fabryka, w której zbudowana była największa w swoim czasie bateria elek-

tryczna dla stacji radiotelegraficznej na wieży Eiffel.

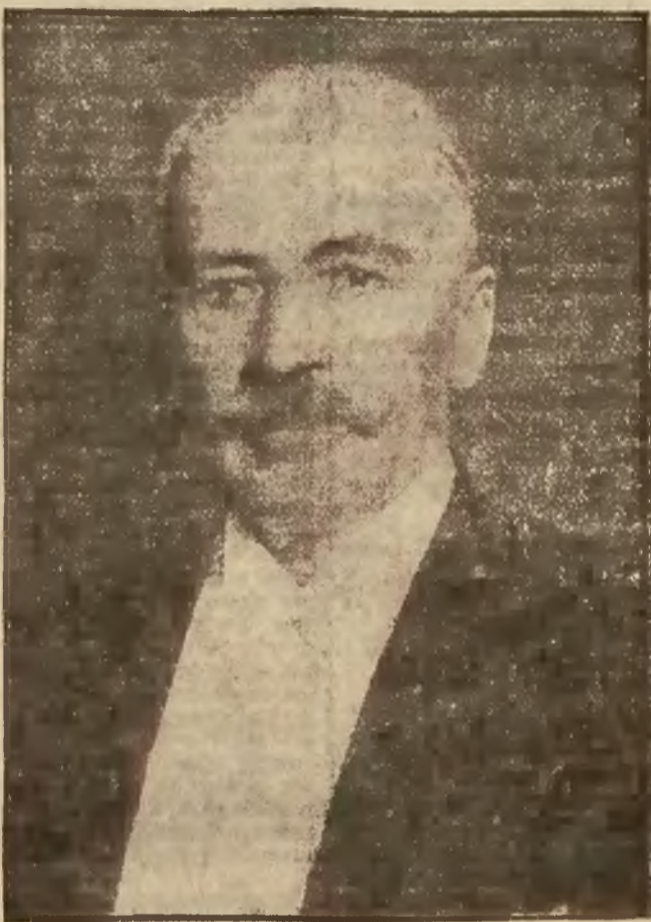
W dziedzinie studiów nad związkami azotowymi konstruuje prof. Mościcki urządzenia absorbowane dla otrzymania kwasu azotowego najsilniejszej stężonej. W r. 1908 na podstawie tego wynalazku powstaje w Chippis w Szwajcarii fabryka kwasu azotowego i dzięki niej Szwajcaria nie mogąc w czasie wojny sprowadzać saletry chilijskiej, zdobyła w tym zakresie zupełną samowystarczalność.

Pierwszorzedną cechą zdolności prof. Mościckiego, ujawnioną już w czasie pobytu w Szwajcarii, jest nadzwyczajna umiejętność stosowania zdobyczy naukowych, teoretycznych do zaga-

gnął wzbogacić swój naród, służyć na ucie i przemysłowi polskiemu. To też, kiedy zaproponowano mu katedrę elektrotechniki i chemii fizycznej na Politechnice we Lwowie, przyniósł ją i już latem 1912 r. przystąpił do pracy na gruncie ojczystym.

Zarówno w pracy pedagogicznej, jak i naukowej zawsze ma na uwadze cel istotny — dobro swojego narodu. Praktycznie wychować kadry techników polskich, którzyby idąc w życie mogli podjąć pracę nad stworzeniem przemysłu polskiego, wiedze swą chce stosować praktycznie do wyzyskania naturalnych bogactw Polski.

W r. 1916 tworzy placówkę badawczą pod nazwą „Metan“ we Lwowie.



nień technicznych. To umożliwiło mu pracę twórczą, połączone z praktycznymi rezultatami.

Pomimo jednak wielkiego umiłowania pracy naukowej nie znajdował w niej prof. Mościcki pełnego, wewnętrznego zadowolenia. Od najmłodszych lat życie swe chciał poświęcić służbie Polsce, a wiedzę swą pra-

zeniesioną następnie po odzyskaniu niepodległego bytu do Warszawy jako Chemiczny Instytut Badawczy, w którym pracują dziś kadry przez niego wyszkolonych inżynierów. Instytut ten poświęcony studiom teoretycznym i doświadczalnym dla użytku przemysłu chemicznego, stanowi doświadczalne laboratorium i szkołę młodych pra-

cowników. W r. 1917 przy jego współudziale i pod jego fachowym kierownictwem rozpoczęła się budowa fabryki chemicznej „Azot“ w Jaworznie pod Krakowem, która z powodu wypadków wojennych uruchomiona została dopiero w r. 1921 już w Polsce Niepodległej.

Jedną z największych usług, jaką krajowi, dzięki swej wiedzy oddać mógł w dziedzinie organizacji i kierownictwa przemysłu chemicznego — to przejęcie i uruchomienie fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Fabryka ta wraz z częścią Górnośląską przypadła Polsce. Przed objęciem jej przez władzę polską, Niemcy ogolili fabrykę z całego personelu fachowego oraz planów, sadząc, że w Polsce nie znajdzie się nikt, któryby mógł ją zorganizować, uruchomić i przeprowadzić. Wtedy objął ją prof. Mościcki wraz z przygotowanym wcześniej sztabem inżynierów i specjalistów i po błyskawicznym zorientowaniu się w fabryce uruchomił ją odrazu, a niebawem przeprowadził dalsze ulepszenia metod, nieznanych dotąd w analogicznych fabrykach niemieckich.

Od chwili powrotu do kraju, poza pracą naukową i pedagogiczną, prof. Mościcki bierze żywy udział w organizacjach niepodległościowych, ściśle związany najpierw z pracami Związku Strzeleckiego, następnie z organizacjami, które były wykładnikami Legionów. Jest czynnym ich członkiem, a kiedy w r. 1917 praca niepodległościowa znówu schodzi w podziemia — dom pp. Mościckich we Lwowie jest niejako główna kwatera POW.

Rok 1926 odrywa prof. Mościckiego od jego umiłowanego warsztatu pracy. Wybór na Prezydenta Rzeczypospolitej stawia przed nim ciężkie zadanie sprawowania władzy zwierzchniej we własnym państwie — tem państwie, które od młodości stanowiło istotny cel jego życia.

Tak jak w owym okresie walki rewolucyjnej, kiedy ryzykował nie tylko wolność, lecz i życie, tak później jako uczonego i pedagoga, jako organizatora przemysłu polskiego, a wreszcie jako Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Mościcki zawsze całego siebie stawia ofiarnie w służbę Ojczyzny. Nie istnieje dla Niego żadne osobiste względy; nawet śmierć najbliższych ani na chwilę nie pozwoli Mu zapomnieć o ciężkiej

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

PROF. MIKOŁAJ JORGA, b. premier Królestwa Rumunii.

## Transylwania rumuńska.

Gdy jakieś trzydzieści lat temu przybywał cudzoziemiec do Transylwanii, to go piękny, dziwny kraj, gdzie różne rasy żyją obok siebie niczem w średniowieczu, w czasach królewskiej kolonizacji, otóż gdy turysta przybywał na to terytorium, pierwszą rzeczą, która rzuciła mu się w oczy, były białe stajniczki, położone daleko od głównych miejskich ośrodków, opatrzone nazwami w najautentyczniejszym języku węgierskim, oraz urzędnicy kolejowi, udekorowani żołnierską postawą, którzy w swoich wysokich, madziarskich czapkach symbolizowały jakby charakter i godność swej rasy. Wychodząc z wagonu, znajdował podróżny w miastach szerokie ulice, zdobne w bogate sklepy, nęcące wystawy, piękne, nowe placce pełne pomników sławiących romantyczne wskrzeszenie Węgier, strzelające ku górze wieżycy katolickich i kalwińskich świątyń, uroczyście pałace, banalne gmachy szkół i urzędów, wielka ilość oficerów paradujących w świetnych mundurach i sztywnych biurkratów, księgarnie reklamujące ostatnie nowości budapeszteńskie i teatry naśladowujące niewolniczo repertuar sto-

licy. Odnosiło się wrażenie przebywania w kraju wyłącznie węgierskim. Nieliczni chłopcy w białych koszulkach, w małych, okrągłych kapeluskach na głowie, pracujący w polu lub pasący trzodę wyglądali, jak statyści, zrzuceni ręką reżysera umieszczeni tu i ówdzie, aby przydać oryginalności krajobrazowi, przemysłnie sfabrykowanemu przez rząd, dbający o rozrywkę swoich podróżnych.

Kiedy jednak turysta próbował niekiedy zapuścić się głębiej w te piękne doliny, dla poczynienia studiów geograficznych lub etnograficznych, często narażał się na niespodziane przykrości, których — nawiasem mówiąc — i mnie ongiś nie oszczędzono. Kiedy w małej, wiejskiej kapliczce chłopcy zapalali świecę, aby pokazać jakiś stary, ciekawy fresk lub rzadki przedmiot obrzędowy, kiedy przyświecali turystom, aby im dopomóc w odczytaniu jakiegos natrętnego napisu, wnet wyrażał, jak z pod ziemi żandarm w swoim strzeleckim kapeluszu, zdobnym w pióro kogucie i z karabinem przewieszonym przez ramię. Zjawiał się nieproszony i niespodziewanie w białym domu

ku księdza, który zanim zaprosił swych gości do stołu pokazywał jakieś cuda sztuki hafciarskiej z przed tysiąca lat, lub naprowadzał uwagę na skromny dokument chłopskiego znojnego życia. Trzeba było w jednej chwili wypróżnić kieszenie, legitymować się paszportem, próbować — co prawda daremnie — przekonać funkcjonariusza policji wyprostowanego jak struna a twardego jak skała. Wreszcie pod groźbą „wyrzucenia“, tj. odprowadzenia do granicy pod eskortą, tak jak przydarzyło się mnie samemu pewnej nocy w towarzystwie kilku pań — byłeś biedny ozleku zmuszony iść zaprezentować się otoczony tymi aniołami-stróżami do podkomisarza. Był to zawsze człowiek doskonale wychowany, mówiący poprawną austriacką niemieczyzną, który usprawiedliwiał się i przeproszał. Ale ta sama historia przytrafiła się zawsze każdemu i powtarzała się stale.

Pod olśniewającymi pozorami, pod pokrywką oficjalnej kolonizacji, która stworzyła w przeciągu kilkudziesięciu lat centra węgierskie, kraj ten nie przestał być nigdy rumuńskim. Sama już ziemia dawała temu świadectwo swymi nazwami dokumentującymi prastare dziedzictwo; — góry Karpaty — przypominały dźwiękiem starych Karp-Taków — praprzodków — barbarzyńców rumuńskiej rasy — imiona

rzek wspomniane już przez Herodota, przekazywane były bez przerwy potomkom jego praszczurów — wozy zaprzężone w woły na sposób starsarmacki — swoim wolnym, melancholijnym chodem podtrzymywały nostalgia Owidjusza wygnanego do Tomi, — woły, te piękne, cierpliwie zwierzęta, o białej, gładkiej, sierści, o wielkich, czarnych oczach, pełnych uległości i pokory, znane już były w prehistorii, tak jak ich poczciwy, stary towarzyszy. A gdy pastuch pędził przed sobą stado drobno drepozających, ruchliwych owiec, czyż i wówczas poetyczna wizja zamierzchołej przeszłości nie odbijała się wyraźnie w epoce współczesnej?

Nie, nie, naprzekór temu co mówią fabrykanci historii, próbujący usprawiedliwić przedawnione, polityczne prawa, ludzie tutejsi każdym swym gestem zaświadcza, iż są u siebie, że są synami tej ziemi, a nie przypadkowymi intruzami, młotnymi jak znikomy pył ludzki — przez burze nowych wieków.

Lud tutejszy nie miał nigdy porów ras mieszanych, o niezdarnych, a harmonijnych ruchach — jakie spotyka się zazwyczaj u ludów włączających się po gościnie, bez określonej ojczyzny. — Zachował spojrzenie o, twarde, żywe, gest arystokratyczny, nie ugiął się nawet pod brzemieniem wszystkich ciężeń politycznych, socjal-



(Dalszy ciąg ze strony 5-tej.)

na Nim odpowiedzialności. Przez siedmioletni okres kierowania przez niego Państwem, autorytet władzy zwierzchniej w Polsce został wyniesiony na właściwy poziom, głęboka część otacza Głową Państwa, reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej.

Prezydent Mościcki wykorzystuje w pełni konstytucyjną swą władzę, powołując samowolnie rządy, wykorzystuje prawo rozwiązywania parlamentu, gdy nie znajduje w nim większości dla zasadniczej sprawy, jaką jest reforma konstytucji. Nawiązuje bliski kontakt ze społeczeństwem podczas swych objazdów po kraju. Styka się z przedstawicielami wszystkich sfer. Interesuje się każdym przejawem twórczego życia. Zwiedza zarówno przybytki nauki i kultury, gdzie wykuwa się dusza na rodzie, jak też i gospodarstwa wiejskie, ośrodki przemysłowe będące podstawą jego materialnego bytu.

Niezmierną prostotą obciąża, głęboki demokratyzm, przy wysokiej kulturze, wywierają nieodpartą czar na wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mieli szczęście się z nim zetknąć. W ostatnich siedmiu latach przez pokój królewskie przewinęły się wszystkie sfery społeczne Polski. Gościł u siebie Prezydent Rzeczypospolitej przedstawicielstwa robotnicze i włościańskie, zjazdy nauczycielskie i naukowe, sfery przemysłowe i drobnego kupiectwa, organizacje sportowe, wyścizki Polaków z zagranicy, przedstawicielstwa młodzieży szkolnej — zawsze interesując się żywo nie tylko ich działalnością, ale i pozytywnymi rezultatami pracy.

Żywy udział bierze w życiu wojska, bywając na świątach pułkowych, gdzie ma możność obserwowania nie tylko postawy żołnierskiej, ale i postępów dziedziny techniki wojskowej i uzbrojenia.

Z każdego atrybutu swej władzy po trafi tworzyć rzecz żywą. Świątem drobnego rolnictwa stały się np. odznaczenia w r. 1929 nadane rolnikom z całej Polski za ich mroźczą pracę na tem polu. Na Zamku Królewskim odbyła się uroczystość, podczas której szeregi warstwy rolnicze miały możność osobistego kontaktu z Głową Państwa. Taką samą uroczystością były odznaczenia przedstawicieli rzemiosła podczas uroczystości Dekiertowskich, takim świątem odznaczenia kolejarzy i pocztowców.

Prezydent Mościcki jest profesorem honorowym Politechniki Lwowskiej, prof. zwyczajnym i honorowym Politechniki Warszawskiej, doktorem honoris causa Wydziału elektrotechnicznego Politechniki Warsz., dr. honoris causa Wydziału chemicznego Politechniki Warsz., dr. h. c. Politechniki Lw.

nych i ekonomicznych. Znać było po nim wyraźnie, iż nie jest gościem błądzącym po omacku, ale panem domu, który z honorem przytula u siebie. Stanowili oni element stary i byli potęgami nie weteranów Trajana, ale zesłańców przesiedlonych z Italii w ostatnim okresie rzymskiej republiki.

Tam, gdzie cesarz-zwycięzca, dzięki swej wytrwałości zatriumfował nad swym bohaterskim przeciwnikiem Dakiem-Decebałem, w skalistym wąwozie w dawniejszej Samisegutuzie, pojawił się ten Trak gotów na wszystkie cierpienia, spragniony śmierci, pijany, krępy, szorstki, podejrzliwy, z twarzą zmiętą, piegowaną, twardymi rudymi włosami.

Ten Rumun objawiał swoją żywotność i długowieczność przez jeszcze inne, charakterystyczne cechy. Kolonizator, emigrant przyjęty z litości, lub otrzysujący zapłatę za swą pracę w postaci bydła roboczego, nie przynosi z sobą nigdy żadnej sztuki, sztuki dawnej, należącej do niego. A ci ludzie nie tylko, że zajmowali się sztuką, ale z niej żyli, znajdowali w niej pociechę, otuchę. Ze skarbca piękna spoczywającego w ich duszy, bez trudu, zabawiając się jakby, wyciągali smukłe, strzeliste linie swych drewnianych ko-

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

10  
maja  
1933

Środa

Izydora

Intro: Mamerta

Wschód słońca 3.50

Zachód słońca 19.15

## TEATR WIELKI.

Środa 10 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona”.

Czwartek 11 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona”.

Piątek 12 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona”.

Sobota 13 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona”.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 10 bm. godz. 7.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza”, przedstawienie za kupione przez Komitet Radio dzieciom.

Czwartek 11 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”, Jerzego Tepy.

COLOSSEUM: Film „Serca na Rozdrożu”. Rewja „Zegnamy na wesolo”.

## KINOTEATRY.

ADRIA: „Szatański plan”

APOLLO: Janet Gaynor i Charles

Farrell „Dziewcze z krainy burz”.

ATLANTIC: „Pod twoją obroną”.

CASINO: „Nocne sady”.

CHIMERA: „Zemsta Tonga”.

GRAZYNA: „Bemzienni bohaterowie” i rewja filmowa.

KOPERNIK: „Syn dżungli”.

MARYSIENKA: „Syn dżungli”.

MIRAŻ: „Czar jej oczu”.

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego

Eksceleńca Subjekt”.

PAN: „Miłostki księcia pana” i re-

wia.

PASAŻ: „Kabirja”.

RAJ: „100 metrów miłości”.

STYLOWY: „Ludzie za kratami” i

rewia: „Każdemu wolno kochać”.

SWIT: „Kochanka z Tahiti”.

UCIECHA: „Moskwa bez maski” i

rewia „Z kwiatka na kwiatek”.

— „Fraulein Doktor” w Teatrze Rozmaitości. Słynna sztuka faktomontażowa Jerzego Tepy pt. „Fraulein Doktor” grana będzie od czwartku 11 bm. w Teatrze Rozmaitości. W ten sposób ci, którzy jeszcze nie widzieli tego interesującego faktomontażu z życia najgenialniejszej kobiety szpiega wielkiej wojny Anny Marij Lesser, będą mogli przeżyć to porwijające misterium wojny. W tytułowej roli występuje p. Irena Elchlerówna. W dalszych pp. Kański,

dr. h. c. Sorbony, dr. h. c. Uniwersytetu Wileńskiego, dr. h. c. Wydziału Prawniczego w Dorpacie. Jest założycielem i członkiem zwyczajnym Akademii Nauk Technicznych, zwyczaj-

Chodecki, Jaśkiewicz, Pobóg, Białoszczyński, Kordowski, Kreczmar, Składanek, Machalski, Polowski, Przystawski, Więckowski, Jakubińska, Lewicki, Posiadłowski, Reżyseria J. Warneckiego, Dekoracje O. Rixa.

— Teatr Wielki. Cały Lwów bawi się i śmieje na przedstawieniach „Porwanej narzeczony”, Henryka Zbierzchowskiego. Życie cyfrowej artystycznej przedwojennej Lwowa w połączeniu z bujnym życiem przedmieścia — tworzy przebarwny pełen humoru i fantazji obraz. Akcja odbywa się czy to na Łyczakowie, czy na Zamarynowie na podwórku podmiejskiej kamienicy, w knajpie, czy pod Wysokim Zamkiem. Piosenka przewijająca się po przez całą akcję nadaje sztuce czarujący łosć lwowski charakter. Święta muzyka oparta na motywach lwowskich skomponował Roman Palester. Tańce pod kierunkiem Zwolińskiego Wacława, Pomysłowa inscenizacja i reżyseria J. Warneckiego. Udział biorą: Wierzejska, Bonacka, Guttner, Krzemieński, Dorwski, Posiadłowski, Więckowski, Przystawski, Strachocki, Stępowski, Niczewska, Żurowski, Kordowski, Brochwicz, Berski, Machalski i Ratschka Wł., oraz cały zespół orkiestrowy i baletowy.

— Ostatnie przedstawienie farsy Wiktora Budzyńskiego, Farsa Wiktora Budzyńskiego pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza” grana będzie dziś, we środę dnia 10 bm. po raz ostatni.

— Colosseum, Dziś 10 bm. premiera rewji „Wesołego Murzyna” pt. „Zegnamy na wesolo” Rewja ta składa się z wesołych skeczy, przepiękne tańce, pomysły inscenizacji i numery solowe. W rewji tej wystąpi po raz pierwszy na scenie Colosseum nowo zaangażowany znakomity artysta rewjowy Nowowiejski. Rewja ta zapowiada się b. ciekawie ze względu na wiele humoru, przepiękne kostiumy i nowe dekoracje pędził prof. Z. Balka. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie przebieg obecnego sezonu pt. „Serca na Rozdrożu”.

— Teatr, rewji „Stylowy”, ul. Szaszkiewicza 5. Dziś we środę powtórzenie wspaniałej premiery rewji pod tytułem: „Każdemu wolno kochać”, Kat Maciejewski, Nieniek, Serenada Kolna, Typy Lwowa, Pamiętaj! Oj siup, Spelunka apaszów, Każdemu wolno kochać. — Oto przebieg programu rewji krakowskiej pod kierownictwem A. Kaczorowskiego. Wszystkie numery są entuzjastycznie przyjmowane. Świetnie zgrany zespół tworzy prawdziwie rewjową całość. Na ekranie wspaniały super-przebieg p. t.: „Ludzie za kratami”, z Borissem Karloffem i Holmesem. Początek seansów o godz. 4, 6'30 i 8'30.

— Ku uczczeniu Święta Narodowego Rumunji odbędzie się staraniem Ligii polsko-rumuńskiej dziś we środę 10 bm. o godz. 9 w Katedrze obrz. tać. uroczyste nabożeństwo, a w niedzielę, 14 bm. o godz. 19 w wielkiej sali Rady Miejskiej uroczysty wieczór z odczytem p. dyr. dra

nym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, zwyczajnym członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

murów miast, będą skupiać się na przedmieściach; nowa dzwonnica wołoska, zbudowana z kamieni, ośmiela się wyrastać poza wieżycę katedry mieszczan i madzarskich ksiąząt. Skromny ogłos tego dzwonu zdaje się przywoływać cały naród do spełnienia swych dziejowych przeznaczeń. Unie, wywieszają w oknach chorągiew niebieską i zwracają się do Rzymu, proszą o poparcie Kościoła, przed czołw Habsburgowie, królowie Węgier, składają głowy. I już z tych chłopów wyrastają dzielni rzemieślnicy, umiejący wyrabiać piękne, artystyczne niekiedy przedmioty. Wzgardzony na początku, biskup, ten oo z chaty chłopskiej wyszedł, gotuje swe wejście do miasta. Wznosi tam swe szkoły obok szkół magnatów i wkrótce wieżycę wołoską wystrzelił w samym środku forticy niezdolnej już do obrony.

Trajan na skutek swych zwycięstw stabilizował tylko popularne dzieło ekspansji — przez wzięcie w posiadanie tej ziemi; po 2.000 niemal lat zmarły król Ferdynand wyciągnął tylko ostatnie konsekwencje polityczne, wywołując z długiego i bolesnego wspina- nia się rasy rumuńskiej do swego prastarego, transylwańskiego dziedzictwa.

## Z sesji Magistratu.

Dziś odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, w obecności wiceprez. Chaiesa i dr. Kubali. Uchwalono wnioski Wydziału II, w sprawie zatwierdzenia zamknięć rachunkowych Miejs. Zakładu Apropowacyjnego, w trzech wypadkach przyznano ulgi w sprawie taks cmentarnych, oraz uchwalono zakupić dodatkowo 2.200 znaczków dla psów (okazuje się w wyniku szczegółowej kontroli, że we Lwowie jest o kilka tysięcy psów więcej, niż zgłoszono w poprzednim roku).

Ze spraw Wydziału III uchwalili Magistrat 21 konsensów budowlanych, w tem na większe obiekty następujące: nadbudowa 2-go piętra przy ul. Cejne rowskiej 21, jednopiętrowy dom przy ul. Grochowskiej, jednopiętrowy dom przy ul. Mickiewicza na Zniesieniu, dwupiętrowy dom mieszkalny przy ul. Bocznej Łyczakowskiej, dwupiętrowy dom przy ul. Tarnowskiego i budowa sali zebrań Korpusu Wyższych Wojskowych przy ul. Ochonek. W 11 wypadkach zawieszono rozpatrzenie prośby o konsens budowlany do czasu uprawomocnienia się planu regulacyjnego wzgl. do 2 lat. Następnie uchwalili Magistrat oddać firmie B-cia Groedel dostawę kamienia łamanego piaskowego w ilości około 2.500 tonn i tłuczni- ca piaskowego w tej samej ilości, firmie Otto Scher dostawę około 750 tonn żwiru rzeczno- 2 razy rafowanego, a firmie Fr. Goldstein dostawę 750 tonn żwiru raz rafowanego, firmie Podgórski — 500 m. kw. tłuczni- lwowskiego, firmie Bolesław Stawik dostawę około 100 m. bież. krawężników, wreszcie Kamieniołomom Miast Małopolskich dostawę około 800 tonn półbruczku bazaltowego, około 800 tonn grysu bazaltowego i około 100 tonn mączki porfirowej. Zgodnie z wnioskiem Wydziału IV, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Miejs. Zakładu badania żywności i przedmiotów użytku za rok 1932, wreszcie na wniosek Wydziału VIII, uchwalono wypłacić Miejs. Komitetowi Opieki Państwowej dotację za maj i przyjęto 1 osobę do związku gminy.

Al. Czolowskiego o Gospodarze Petricelcu i bojarach moldawskich na dworze króla Jana Sobieskiego.

— Rozkaz sokoli. Zarząd lwowskiego okręgu sokolego na podstawie zlecenia Przewodnictwa dzielnicy wzywa członków (druhów i druhny) wszystkich gniazd lwowskich tak umundurowanych, jak nieumundurowanych (z agrafią) do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Włodzimierza Sigmunda, członka Przewodnictwa i Zarządu miłopolskiej dzielnicy sokolej we środę, dnia 10 bm. o godzinie 16 (4 po południu) Zbiórka na miejscu pogrzebu przy ul. Andrzeja Potockiego 1. 6.

— „Wspólne Świącone” w Tow. Pol. Młodz. im. Tad. Kościuszki odbędzie się w sobotę dnia 13 maja b. r., o godz. 8'30 wieczór, w lokalu Tow., ul. Wronowska 1. 4, na które zaprasza się wszystkich członków. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat Tow. do czwartku w godzinach wieczornych.

— Odczyt o lotnictwie francuskim. W ramach cyklu odczytów o Francji urządzonego przez Polsko - Francuską Iz. Handlową we Lwowie wygłosi p. inż. Charles Brunet, kapitan-lotnik armii francuskiej, w piątek dnia 12 maja b. r. w sali Izby Przem. - Handlowej we Lwowie przy ul. Bourlarda 5, odczyt p. t.: „L'Aviation commerciale française”. Odczyt wygłoszony będzie w języku francuskim. W czasie odczytu wyświetlony zostanie film ilustrujący działalność lotnictwa francuskiego. Wstęp 50 gr., dla studentów 25 gr. Po rozpoczęciu odczytu wstęp na salę zamknięty.

— „Liga Reformy Obyczajów we Lwowie”. W najbliższym czasie ma powstać we Lwowie filja warszawskiej Centrali „Ligi Reformy Obyczajów”, stowarzyszenia etyczno-społecznego, grupującego ludzi, dążących do reformy kultury etycznej i obyczajowej. Zgłoszenia prośb i informacji udziela dr. Stefan Kawyn, Lwów, ul. Paulinów 1. 14. l. p. od 18-19 punktualnie.

— Uroczysta audycja z okazji święta narodowego Rumunji — w radio, Dnia 10 b. m. o godz. 20 radiostacja warszawska nadała uroczystą audycję z o-



kazji święta narodowego Rumunii. Wieczór rozpoczyna kolejno odegrane hymny rumuński i polski, następnie po przemówieniu wicemarszałka Sejmu Makowskiego nastąpi część koncertowa, poświęcona muzyce rumuńskiej.

— **Stypendja dla ubogich dziewcząt.** Magistrat Lwowa ogłosił konkurs na dwa posagi po 395 złotych dla ubogich dziewcząt, sierót po rzemieślnikach, z Fundacją Boczkowskich. Pożądania należy wnieść do Magistratu najpóźniej do 5 VI b. r. z następującymi załącznikami: metrykę chrztu na dowód, że potentka jest urodzona we Lwowie, ślubnego pochodzenia, religii chrześcijańskiej, że ukończyła 8 a nie przekroczyła 20 lat, metrykę śmierci rodziców względnie ojca, świadectwo ubóstwa i moralności, oraz dowodem, że ojciec był rzemieślnikiem. Losowanie posagów nastąpi 12 lipca b. r. Do losowania nie dopuszcza się osób, które już raz taki posąg wylosowały.

— **Czeki na podatek od nieruchomości.** Ponieważ stwierdzono, że tylko mała ilość płatników państwowego podatku od nieruchomości wraz z komunalnymi dodatkami — przy wpłacaniu odnośnych należności — korzystała z czeków im doręczanych, przeto Magistrat w roku obecnym zaniechał doręczania blankietów czekowych. Płatnicy, którzy nadal zechcą przekazywać te podatki w obrocie czekowym, mogą otrzymać te blankiety w biurze II/2 Wydziału Magistratu, ratusz II p. drzwi 63.

— **Dziś wieczorem posiedzenie Klubu Gospodarczego.** Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie Klubu Gospodarczego, na którym omawiana ma być kwestja zakończenia konfliktu z prezydentem Drojanowskim, wywołanego przez kilka osób na tle nominacji inżyniera Olszewskiego, Agencja „Wschód” dowodzi się, że jest pełna nadzieja zlikwidowania tego konfliktu. W posiedzeniu wezmą również udział posłowie z BBWR, członkowie Rady miejskiej, którzy na to posiedzenie przybywają dziś rano z Warszawy.

— **Komunikat.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż z dniem 1 maja 1933 r. kasuje się sprzedawanie kart rejestracyjnych koloru białego dla przesyłek nadawczych na Kolei w komunikacji miejscowej i koloru żółtego w komunikacji ze stacjami portowymi na obszarze w. m. Gdańska i Gdyni.

W związku z tem od powyższej daty przywraca się pobieranie opłat statystycznych w wysokości 10 gr. od każdej przesyłki, nadanej w jednej z powyższych wymienionych komunikacji kolejowych. **Dyrekcja Kolei Państw.**

— **Wycieczka z Bliskiego Wschodu**

## Po Zgromadzeniu Narodowym.



Pp. Marszałek Sejmu Światłowski i Marszałek Senatu Raczkiewicz odjeżdżają samochodem z gmachu Sejmu na Zamek, aby zawiadomić Pana Prezydenta R. P. o jego ponownym wyborze.

## Pożegnanie ustępującego prezesa Związku Ziemian p. Cieńskiego.

Przed kilku dniami odbyło się we Lwowie pożegnanie ustępującego prezesa Związku Ziemian we Lwowie p. Włodzimierza Cieńskiego. W pożegnaniu wzięli udział Wojewodowie pp.: Belina Prażmowski, Jagodziński i Morszynski. Przybył również Dowódca O. K. gen. Popowicz, zjawili się licznie ziemianie z terenu 3-ech Województw wschodnio-małopolskich, członkowie zarządów organizacji rolniczych, komisarze komitetów finansowo-rolnych i t. d. Ustępujący prezes p. Cieński podkreślił w przemówieniu walory harmonijnej pracy sfer rolniczych z pp. Wojewodami.

do Lwowa. Konsulat Generalny R. P. obejmujący swą kompetencją terytorjalną Palestynę, Królestwo Iraku i wyspę Cypr, z siedzibą w Tel-Awivie, zawładnił telegraficznie Izbę przemysłowo-handlową we Lwowie, że w okręgu jego działalności organizuje się poważna grupa interesentów, wybierająca się w najbliższych tygodniach z gremjalną wycieczką do Polski. Głównym celem

Związku Ziemian nie dokonał narazie wyboru nowego prezesa, a to głównie z tego powodu, że szereg zaproponowanych osobistości nie chciało przyjąć tego stanowiska w chwili ciężkich i trudnych problemów, jakie przeżywa rolnictwo. Uproszono natomiast wiceprezesa Związku Ziemian Stanisława hr. Badeniego, by pełnił obowiązki prezesa aż do następnego walnego zgromadzenia. Z zarządu ustąpił wiceprezes p. Dunin, a na jego miejsce wiceprezosem wybrany został senator p. Polworowski.

tej podróży są tegoroczne Targi Wschodnie, które rozpoczyna się dnia 3 czerwca i trwają do 18 czerwca. Będą one bowiem miały w tym roku specjalny charakter eksportowy, zamiarem zaś członków owej wycieczki z Bliskiego Wschodu jest zapoznać się z obecnymi możliwościami nabywania artykułów wywozowych z Polski.

## Odnowienie obelisku upamiętniającego odsiecz Wiednia.

Obelisk wzniesiony w Schwechat pod Wiedniem w miejscu, w którym król Jan III spotkał się po zwycięstwie wiedeńskim z cesarzem austriackim Leopoldem I, z biegiem czasu uległ zniszczeniu i wymaga gruntownego odnowienia. Z okazji 250-tej rocznicy odsieczy wiedeńskiej Rząd polski zainicjował odnowienie tego pomnika i wystąpił z odpowiednią propozycją do rządu austriackiego, który przyjął ją życzliwie. Dnia 4 maja odbyło się komisyjne zbadanie stanu pomnika przy udziale konsula generalnego Dunajckiego. W ratuszu gminy Schwechat spisano protokół, dotyczący odnowienia pomnika i związanych z niem kosztów. Roboty będą przeprowadzone w ciągu bieżącego lata i ukończone przed 1 sierpnia br. Koszta odnowienia pomnika ponosi Rząd polski i gmina miasta Schwechat, zaś spadkobiercy Drehera odstąpili grunt, na którym znajduje się pomnik, ponadto zaś z własnej inicjatywy złożyli pewną kwotę na cele odnowienia pomnika.

## 5 groszy powodem morderstwa

Wczoraj po południu, gdy na miasto rozbięły się rzesze kolporterów pism popołudniowych rozegrała się wśród nich wstrząsająca scena. Na rogu ulicy św. Marcina i Zborowskiej spotkało się dwóch młodocianych kolporterów ze Zniesienia. Piętnastoletni Michał Sikora i 14-letni Włodzimierz Wilman. Mieli oni ze sobą porachunki pieniężne. Chodziło im o zawrotnie wysoką sumę 5-ciu groszy. Na tem tle doszło do słownej sprzeczki w zakończeniu której obaj młodzi poczuli się okładać pięściami. W pewnym momencie Sikora dobył noża i ugodził nim Wilmana w brzuch. Przez szeroko rozwartą ranę wyszły na wierzch wnętrzności. Nieprzytomny Wilman upadł na ziemię. Dokoła niego zebrał się tłum ludzi. Wezwane Pogotowie Ratunkowe, które ciężko rannego chłopca zabralo do szpitala. Aresztowany i przesłuchany następnie na 3 komisariacie P. P. Sikora, oświadczył, że nie chciał aż tak bardzo zranić kolegi.

## PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

## Śp. Bronisław Gubrynowicz.

Z jakimś bolesnym, rozdzierającym szelestem rozeszła się onegdaj po Lwowie wieść o przedwczesnym zgonie śp. dra Bronisława Gubrynowicza, profesora literatury polskiej w Uniwersytecie Warszawskim, długoletniego docenta i tytularnego profesora naszej Wszechnicy. Po wielotygodniowej, ciężkiej chorobie, na którą nie było już ratunku, zgasł tutaj, w ukochanym miejscu rodzinnym, otoczony opieką swoich najbliższych, dla których wszędzie w życiu miał poświęcić.

Śp. prof. Bronisław Gubrynowicz wyszedł z atmosfery, która go już z góry predestynowała do tego pięknego i szlachetnego życia, jakie pełnił do końca dni swoich.

Syn znakomitej rodziny patrycjuszów lwowskich, która przez kilkadziesiąt lat zaznaczała się pełną zasługą pracą na polu księgarstwa i bibliofilstwa, oświaty i kultury, szkolnictwa i działalności obywatelskiej — wyniósł z domu ojca swego, śp. Władysława Gubrynowicza, nestora księgarzy i wydawców lwowskich, przyjaciela uczonych i literatów — szczytną, tradycje umiłowaną dla przeszłości polskiej i ośmiennictwa rodzinnego.

Rodzina Gubrynowiczów działa do

dzisiaj z godnym uznaniem pożytkiem w wielu dziedzinach pracy obywatelsko-kulturalnej, każdy w swoim kole; a śp. prof. Bronisław był chluba tej rodziny i sztandar jej tradycji miał nieść wysoko.

Urodzony we Lwowie w r. 1871, tutaj kończył szkoły średnie i Uniwersytet, jako wychowanek zamienionej „szkoły polonistycznej” prof. Romana Pilata. Potem wiele wędrował po świecie, uzupełniał studia w Niemczech, a w r. 1894 uzyskał we Lwowie stopień doktora filozofii. Niebawem wstąpił w poczet pracowników Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i tu w technicznie przepięknych tradycjach naukowych i narodowych Bielowskich, Szajnochów Małeckich, Kotrzyńskich — rozpoczął pierwsze swoje prace badawcze, które dały mu wkrótce stopień docenta Uniwersytetu i tytuł profesorski, a zarazem stanowisko kustosa Muzeum im. Lubomirskich. Jako profesor i prelegent naukowy cieszył się zawsze we Lwowie wielkim uznaniem i popularnością wśród uczniów. W życiu kulturalnym i towarzyskim, obywatelskim i narodowym Lwowa — nazwisko jego należało do szczytów cennych i kochanych.

Twórczość naukowa śp. Bronisława Gubrynowicza szła w wielu kierunkach, ogarniała horyzonty wcale rozległe. Szczególnie przywiązany był jednak do dzieł naszej kultury i literatury XVIII i XIX wieku. Dał z tego zakresu doskonałą (choć niestety niedokończoną) monografię o Kazimierzu Brodzińskim, ulubionym swoim piarszu, dał wzorowe, ogromne studium o Antonim Małeckim, jedna z tak nielicznych u nas prac z dziedziny historii nauk — dał podstawowa w nauce polskiej prace o „Romansie w Polsce za czasów Stanisława Augusta”

Interesował go żywo polski Romantyzm i preromantyzm XIX w.; wiele prac poświęcił trzem wieszczom naszym i bisarozom pomniejszych. Jako współtwórca „Pamiętnika Tow. Liter. im. Mickiewicza” („Pilatoskiego”) i potem „Pamiętnika Literackiego”, jako prawdziwy uczeń Pilata, zajmował się Mickiewiczem, pisał o „Pieśniach Filaretów”, ogłaszał autografy „Gaura” i „Litani Pielgrzymskiej”, publikując słynne album Piotra Moszyńskiego (z utworami Mickiewicza), ogłaszał wreszcie w r. 1898 wydanie dzieł Mickiewicza; z ducha Małeckiego i Ossolineum poszło znowu zainteresowanie śp. Zmarłego względem Słowackiego, zaznaczone kilku ciekawymi publikacjami z rekonstrukcyjną spuścizną.

z autografów Słowackiego, licznymi przyczynkami do twórczości poety (Piaśt Dantyszek); w końcu wydaniem (wraz z prof. W. Hahnem) ogromnej zbiorowej edycji dzieł autora „Króla Ducha”, która torowała drogi studiom Pawlikowskiego i Kleinera, mościła ścieżki najnowsze pomnikowemu wydaniu Kleinera i Ossolineum.

Pisał też kilka rzeczy o Krasińskim, wydał piękne, małe studia o poetach-żołnierzach W. Reklewskim i Andrzeju Brodzińskim, o J. Korzoniewskim, o powieściach Krechowickiego, o Schillerze w Polsce, o Teatrze w dawnej Polsce, uzupełniając badania innych z bogatej skarbnicy swej wiedzy. Wydał (jako tegi i sunienny wydawca), Pamiętniki Paska, dzieła Felińskiego, Duchnińskiej, Krasińskiego i innych.

Nie stronił też od epok dawniejszych. Marzyła mu się obszerna praca o romansie staropolskim, nad którą pracował lata całe; ogłosił z niej w „Encyklopedii Akad. Umiej.” rzecz o „Powieści polskiej do połowy XVIII w.” ale w dalszych badaniach wyprzedził go J. Krzyżanowski. W ostatnich latach zajął śp. Zmarłego rycerski bard 1863 r. Mieczysław Romanowski, do którego wiele wartościowego materiału ogłosił. — to znowu cofał się w czas wcześniejsze i myślał o wielkiej monografii o Julianie Ursynie Niemcewicz-



## Rene Clair i francuska sztuka filmowa

Po kilkutygodniowej przerwie w cyklu odczytów o Francji, zorganizowanemu przez Izbę handlową polsko-francuska, rozpoczęto na nowo te interesujące wykłady bardzo ciekawe i świetnie wygłoszona prelekcja o filmie francuskim i znakomitym jego realizatorze, jakim jest słynny Rene Clair. Prelegent p. Charles Singevin, lektor języka francuskiego Uniwersytetu UJK., rozporządza płynną, ujmującą, iście pańską wymową i błyskotliwym polem, które dała słuchaczowi rozkoszować się w całej pełni swoistym wdziękiem francuskiego języka.

W odczycie swym dał p. Singevin trafna charakterystykę sztuki filmowej, która wyzwoleńszy się z pod władzy literatury, popłynęła swoim torem, rozwijając się w odrębną zupełnie dziedzinę sztuki. Literatura operuje słowem, cała jest sztuka słowa, gdy natomiast film stanowi połączenie elementów ruchu i dźwięku. Podstawy jego kompozycji są zupełnie inne, niż zasady kompozycji literackiej czy teatralnej; to też ażeby stworzyć właściwą poezję filmu, należało uniezależnić się od literatury, której wpływ ciążył z początku na twórczości filmowej, paraliżując jej rozwój samodzielny.

Zasady nowoczesnej twórczości filmowej występują zarówno w filmie Chanlina, jak Rene Claira, których dzieła różnią się jednakże charakterem i odmienną psychiką.

Charakteryzując sztukę filmową wielkiego realizatora francuskiego, podniósł prelegent zasadnicze momenty, jakie występują w filmie Rene Claira. Myślą jego przewodnią jest najościwiej tak znamieną dla narodu francuskiego idea wolności, która przewija się przez cały ciąg dzieł Francji — a łącznie z tym pierwiastkiem pojawia się typ wędzcy i wykołajca, „mouva's garçon“, zaznaczający się silnie w poezji Franciszka Villona. Motywy życia ludowego, pełnego swoistej poezji, pozbawionej pozwy i konwencjonalności, są odpowiednim tłem dla nowoczesnego filmu, co też chętnie w swej sztuce wyzyskuje Rene Clair. Unika on w filmie momentów tragicznych, zaępujące je błyskami gorzkiej ironii.

Jako ilustrację odczytu, który odbył się w niedzielę w sali kinoteatru „Chi-

mera“ przy licznych udziałach publiczności, wyświetlono film „Niech żyje wolność“, w którego oryginalnej kompozycji znajdują artystyczny wyraz wszystkie momenty, charakteryzujące twórczość Claira.

M. Gr.

## Min. Strasburger we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, w środę 17-go maja b. r. na zaproszenie Związku Obrony Kresów Zachodnich przybędzie do Lwowa b. Minister Przemysłu i Handlu Henryk Strasburger, w celu wygłoszenia odczytu p. t. „Pomorze i Gdańsk“. Odczyt ministra Strasburgera, który będąc przez przeszło 7 lat Komisarzem Generalnym Rzeczypospo-

lonej w W. M. Gdańsku, miał możliwość zapoznania się wszechstronnie ze stosunkami polsko-gdańskimi i polsko-niemieckimi. — będzie na terenie Lwowa pierwszym od kilku lat źródłem i wyczerpującym przedstawieniem kwestyj, tak bardzo dzisiaj aktualnych.

Od czasu wojny światowej, podczas której w murach słynnego więzienia londyńskiego „Tower“ rozstrzelivano szpiegów niemieckich, głucho było o tem ponurem więzieniu historycznym. Sprawa oskarżonego o szpiegostwo po-

ruczniaka Bailie Stuart'a znów je nam przypominała.

Wieżenie „Tower“ gościło w swych murach wiele historycznych osobistości Anglii. Tu ścięto głowę lordowi-kancelerzowi Tomaszowi More'owi, tu odbyła się kaźń żon króla Henryka VIII, Anny Boleyn i Katarzyny Howard, tu ponieśli śmierć z ręki katedra „dziewiętnastoletnia królowa“ Anglii, siedemnastoletnia lady Jane Grey, prawnuczka króla Henryka VIII, i jej mąż, lord Dudley, tu, po 13-letnim pobycie, został stracony znany podróżnik i admirał floty angielskiej, już wtedy 66-letni starzec, sir Walter Raleigh.

Legenda przypisuje zbudowanie „Toweru“ Juliuszowi Cezarowi, dzisiejsze jednak kształty przybrał Tower za Wilhelma Zdobywcy, który obrat Londyn, wówczas małą jeszcze osadę, jako stolicę nowozdobytą królestwa. Dla obrony przed zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem, kazał król normandzkiemu mnichowi-architekcie, Guadolfowi, wybudować obronną wieżę na lewym brzegu Tamizy.

Przez zgórą pięć wieków był Tower sercem, mózgiem i ramieniem Anglii. Tu rezydowali jej królowie, tu odbywały się rady koronne, tu sędziowie koronni sprawowali sądy, tu był garnizon żołnierzy królewskich, tu odsiadywał karę więźniowie króla, tu było miejsce kaźni, tu bito monety, tu leżały skarby królewskie, tu — jednym słowem — było państwo, i kto miał w swym ręku Tower, ten miał państwo i koronę.

Niedaleko od wieży, w górę rzeki, znajduje się największy most Londynu, „London Bridge“. Dawniej sterczały tu wysokie pale, na które nasadzano głowy więźniów, straconych w Tower. Na tem to miejscu sterczała niegdyś głowa sędziwego lorda-kancelarza Tomasza More'a, po którą w nocy z narazieniem życia przyszła jego córka.

Dzisiaj Tower, obok więzienia dla więźniów stanu i garnizonu, za wiera w swych murach muzeum, w którym oglądać można kolekcję starej broni i narzędzi tortur.

## Z życia Akademickiego Koła Związku Młodzieży Ludowej.

W ub. sobotę na zebraniu Ak. Koła Z. M. L. wygłosił p. prof. Żebrowski referat na temat: „Istota przesilenia gospodarczego w Polsce“. Referat, bardzo dobrze i treściwie ujęty, ilustrował liczne dane statystyczne. W żywo toczącej się dyskusji poruszono wiele spraw, dotyczących życia gospodarczego, nie tylko Polski, ale również całego świata. Omówiono także niektóre zagadnienia z dziedziny

przemysłu, które się wysunęły w ciągu dyskusji. Po ukończeniu tejże, prezes Ak. Koła Z. M. L., podziękował serdecznie p. prof. Żebrowskiemu za wygłoszenie referatu i zamknął zebranie, zapowiedziawszy uprzednio następny referat na dzień 13 maja b. r., z cyklu spółdzielczości na temat: „Spółdzielnie mleczarskie w Polsce i ich rozwój“.

## Zamach morderczy urzędnika.

Przedwczoraj wieczorem na Kleparowie przy ul. Jordafińskiej 48 rozegrała się krwawa tragedia. Mieszkający tam urzędnik pocztowy Józef Malicz podejrzewając żonę swą Marię o niewierność, ugodził ją siekiera w głowę, raniąc ją śmiertelnie. Oburzeni tym

bestjałskim czynem sąsiedzi i przecho-dnie chcieli zlinczować Malicza. Ten zorientował się w sytuacji, uciekł i sam oddał się w ręce policji, składając zarazem zakrwawioną siekiere.

Malicz przyznał się do zamiaru zamordowania żony.

## Zwłoki na torze kolejowym.

Naczelnik stacji kolejowej Nowosiółki koło Sanoka Antoni Haduch zauważył na torze kolejowym leżące zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Zaraz doniósł o tem Posterunkowi Policji Państwowej w Pisarowcach. Na podstawie

zarządzonej natychmiast dochodzeń stwierdzono, że zabitym jest 23 letni Michał Kocan z Nowosielec. Przyczyną jego śmierci narazie nieustalona.

## DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ozu, z której zostały tylko drukowane i niedrukowane „membra disiecta“.

Wiele tego wszystkiego, rzeczy cenne i nigdy nieprzepadłe, choć daleko je szcze do kompletnego rejestru prac, artykułów, referatów, recenzji i td.

Ale jak tu było tworzyć i pisać, gdy w sile wieku i rozpedu badawczego, w r. 1920-tym porwała śp. Bronisława Gubrynowicza w wir swój praca inna, ciężka, zazdrośna, chociaż niemniej ukochana. Objął katedrę historii literatury polskiej w odnowionym Uniwersytecie Warszawskim, która piastował przez lat 13, aż do śmierci. Poszedł na ten posterunek z entuzjazmem, choć z bolesną tęsknotą za Lwowem; prowadził tam, w Warszawie, wielkie seminarium polonistyczne, wychowując cały szereg pierwszorzędnych młodych badaczy; porał się z pracami organizacyjnymi, z setkami rozpraw studentów, z niezliczonymi egzaminami; brał czynny udział w „Towarzystwie Naukowym Warszawskim“, jako prezes jego Wydziału filologicznego (literackiego), i td.

Ale największe, najcenniejsze brzemie wzięł na swoje barki, jako reorganizator i redaktor naczelnych czasopism nauki polonistycznej w Polsce. Słusznie powiedział w mowie pogrzebowej prof. Kleiner, że stworzenie „Ruchu Literackiego“ i podtrzymywanie i redagowanie „Pamiętnika Literackie-

go“ w ostatnich latach — to pomnikowe pozycje w zasługach śp. Zmarłego, które w naszym życiu naukowo-polonistycznym zostaną na zawsze.

Był śp. Bronisław Gubrynowicz przywiązaniem dzieckiem Lwowa, a ukochał głęboko także swój warsztat pracy w Warszawie. Dusza Jego przenosiła się coraz z jednego z tych ukochanych miejsc do drugiego, a także fizycznie dzielił się między te dwa miasta swoje, spędzając wiele dni w wagonie kolejowym, z uszczerbkiem nadwątłego zdrowia.

Tu we Lwowie miał dom, rodzinę — tu żyły najpiękniejsze Jego wspomnienia młodości i przywiązania najgłębsze. — tam, do Warszawy, wołał go obowiązek, instytut własny, uczniowie, czekający swego dobrego, zawsze rozumiejącego Mistrza.

Jako człowiek miał trzy prześliczne rysy charakterystyczne: dobre, zacne, czujące serce, którego dzisiaj coraz bardziej brak na świecie, — rozczuliła ce przywiązanie do rodziny, do dzieci — i te jakaś romantyczna, utajona tęsknotę za Lwowem, która go trawiła i napawała często dziwnym smutkiem. W otoczu tych miłości swoich i tęsknot, z tem swoim dobrem, poczciwym, chorzejącym coraz częściej sercem wojażował sobie śp. prof. Gubrynowicz między Warszawą a Lwowem, wszędzie wnosząc swoją inicjatywę,

zapał, humor i niedzisiejsza wiara w dobro ludzi i spraw.

Bo sam, chociaż czasem robił srogie miny, nie umiał nienawidzić, a umiał tylko kochać, nie umiał źle pamiętać, a umiał wybaczać, nie potrafił zazdrościć, a dla wszystkich miał życzliwość, pocieszenie, dobre słowo, pełne swoistego zaciecia i werwy.

Uczony solidny i pełen rzetelnej wiedzy, erudyta o horyzontach szerokich i pamięci doskonałej, nauczyciel troskliwy i pełen życzliwości dla swoich wychowanków, człowiek bardzo dobry i w głębi duszy prosty i niezarozumiały — zostawia po sobie wśród kolegów, przyjaciół, uczniów, starszych i młodszych, wspomnienie najjaśniejsze. Dorożek śp. Gubrynowicza i naukowy i naukowo-organizatorski nigdy nie pójdzie na marne i zmartowany być też nie śmie.

Dla Lwowa, dla Uniwersytetu Lwowskiego, dla naszego Towarzystwa Naukowego i Towarzystwa Liter. im. Mickiewicza, dla Ossolineum i Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, dla ogólnej kultury umysłowej naszego miasta, w której nazwisko Gubrynowiczów było zawsze punktem dodatnim i jasnym — pamięć zmarłego Profesora będzie drogą i rzewną na długie jeszcze czasy. Żegnamy go z serdecznym, niekłamnym wzruszeniem.

St. Łanki.

## Obrady komisji mieszanej polsko-rumuńskiej.

W dniu 9 bm. rozpoczęła się w Bukareszcie pierwsza sesja polsko-rumuńskiej komisji mieszanej powołanej dla dokonania rozrachunku między obu państwami z tytułu ubezpieczenia od wypadków w związku z działalnością Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie na terenie Bukowiny przed zmianą jej przynależności państwowej.

Jednocześnie podjęte zostaną również pertraktacje w sprawie umownego uregulowania na zasadach wzajemności stosunków między Polską a Rumunią w zakresie ubezpieczeń społecznych. Na sesję wyjeżdża z ramienia rządu polskiego delegacja, w skład której wchodzi: nacz. Z. Skokowski z Ministerstwa Opieki Społecznej — jako przewodniczący, oraz radca dr. S. Fischlowitz z Min. Op. Społ. i dyr. A. Korski z ramienia Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie — jako członkowie.

## Aero-pociąg.

Wynalazek aero-pociągu, konstrukcji sowieckiego inżyniera Baldnera ma być niebawem realizowany. W okolicach Moskwy buduje się próbną tor długości 20 km. Pociąg zaopatrzony jest w śmigła, a wagony jego mają kształt podobny do sterowców. Porusza się będzie po jednej szynie, umieszczonej na wąskim wiadukcie — po obu stronach którego będą wisiały wagony. Maksymalna szybkość — 250 km. na godzinę. Komisarjat komunikacji wyasygnował 160 tys. rubli na prace przygotowawcze. Pierwsze próby odbyły się 10 października.



# Ogólnopolski Kongres Legjonu Młodych.

Legion Młodych, najpotężniejsza dziś organizacja państwowców młodego pokolenia, w dniach od 2—6 maja odbył swój Kongres w Poznaniu, dokumentując w dokonany tam przeglądzie sił fizycznych i wartości ideologicznych swojej organizacji, niezwykły wzrost swych placówek i ciągle wzrastający wpływ na szerokie sfery młodzieży.

W dniach tych zjechało się do Poznania blisko dwa tysiące młodych legionistów ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej. Reprezentowane były środowiska: warszawskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wotyńskie, poleskie, wileńskie, podlaskie, pomorskie, krakowskie, wielkopolskie i inne. Stały sztandary Legjonu Młodych z poszczególnych jego okręgów. Przybyło co niemiara seniorów i starszych przyjaciół organizacji. Uroczystość chwil podnosił fakt, że zbiegła się ona z obchodem święta 3-majowego na które przypadł pierwszy dzień Kongresu.

Zaczęto od udziału wszystkich przybyłych w defiladzie, która z racji święta państwowego odbyła się w Poznaniu. Na trybunie honorowej obok przedstawicieli Rządu i władz stanął Komendant Główny Legjonu, Leon Stachórowski. Dwa tysiące młodych państwowców, przeszło w wojskowym orydyku, pozdrawiając podniesieniem ręki, reprezentantów władz i swojego komendanta. Stąd udali się na podmiejskie błonia, gdzie Waclaw Zagórski z Warszawy, złożył Komendantowi Gł. L. M. uroczysty raport o przybyciu Legjonu Młodych na Kongres.

Uroczysta Akademia Kongresu odbyła się tego samego dnia popołudniu w sali nowego Domu Rzemieślniczego. Na wstępie otwiera Kongres z polecenia Komendanta Gł., Sekretarz Generalny Kongresu, Waclaw Szuyński z Warszawy, wznosząc okrzyk na cześć Członka Honorowego organizacji, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po nim przemawia Komendant Główny L. M., Stachórowski. W przemówieniu swem podkreśla konieczność zmiany ustroju, która potrzebna jest na to, ażeby Polska była potężna, taką jaką sobie wymarzył Marszałek, Polska racja stanu winna być równocześnie interesem polskiego świata pracy i naodwrot. Przemówienie zostało zakończone okrzykiem: Niech żyje Państwo Zorganizowanej Pracy!

Nastąpiło powitanie Kongresu przez przedstawicieli władz i zaprzyjaźnionych organizacji. I tak imieniem Rządu Wojewody poznańskiego mówił wicewojewoda Kaucki, prezes Koła Seniorów L. M. w Poznaniu, imieniem wojska, zast. dow. OK, Poznań pułk. Więckowski, reprezentant Strzelca akad. p. Iskrzycki z Krakowa, oraz kpt. Gallinat, instruktor pw. pierwszego oddziału LM. W dalszym ciągu odczytano kilkadziesiąt depesz nadesłanych na Kongres z życzeniami od Min. Jędrzejewicza, Min. Pierackiego, Min. Becka, Wicemin. Dolanowskiego, gen. Orlicz-Dreszera, gen. Norwid-Neugebauera, Woj. Kwaśniewskiego, Wojew. Kirtikisa, p. Kirtikisowej, prof. St. Zakrzewskiego ze Lwowa, twórcy i pierwszego komendanta Legjonu Młodych Zbigniewa Zapasiewicza, oraz wiele innych telegramów od środowiskowych Rad BBWR. i Zw. Sirz. i Kół Sni. LM.

Po wygłoszeniu przez szefa Pracy zagranicznej LM. p. Artemskiego referatu o polityce zagranicznej Polski, witali Kongres: poseł Jeszke imieniem BBWR, prof. Jakubski im Zw. Legionistów, oraz reprezentanci Zw. Sirz., FPZOO i POW.

Entuzjastycznie przyjęto przemówienie Gen. Grzmot-Skotnickiego, dow. dywizji kawalerji z Baranowicz i prezesa poleskiego Koła Senj. LM. Gen. Grzmot-Skotnicki, który wraz z Młodymi legionistami z Polesia przyjechał specjalnie na Kongres, mówi długo i serdecznie. Po dzisiejszej defiladzie wydało mu się: „że już nie świt, ale dzień jasny w Polsce nastąpił”. „Wiem, że zwyciężyciele” — kończył gen. Skotnicki

ekij w burzy oklasków i niemilkających owacy.

Na zakończenie akademii, wygłosił p. Witold Bieliński z Komendy Gł. LM. referat o zagadnieniu młodzieży.

Wieczorem odbył się staraniem poznańskich członków LM, wieczór towarzyski, na którym byli również obecni poza delegatami na Kongres goście z Wojewodą poznańskim Rogorem H. Raczyńskim na czele.

W następnym dniu już od rana zaczęły się wyłożone prace Kongresu już w gronie wyłącznie własnym. Rozpoczęło je sprawozdanie z działalności ogólnej, przedstawione przez Komendanta Głównego Stachórowskiego. Mówca stwierdził na podstawie cyfrowych danych rozprzerzenie się organizacji w najdalsze okolice kraju. Ruch młodzieżowy ogarnął kilkadziesiąt miast i miasteczek. Niema prawie miasta powiatowego, w którymby nie istniał obwód, czy oddział LM. Zwłaszcza na terenie Okręgu lwowskiego (czyli województwa pd.-wschod.) organizowanie coraz to nowych placówek postępuje w niezwykłym tempie.

Po sprawozdaniu Inspektora Generalnego Grudzińskiego, usłuchujący Komendant Główny otrzymał jednogłośnie uchwałą Kongresu absolutorium. W toku dyskusji nad sprawozdaniem rozpa-

trazono szereg kwestyj, których definitywne załatwienie pozostawiono Komisjom Kongresowym.

Komisji tych było pięć: prasowo-propagandowa, polityczna, ideologiczna, akademijska i szkolna. Pracowały one w poszczególnych podkomisjach przez pełne dwa dni, by wreszcie przyjść na drugie plenum Kongresu w sobotę 6 maja z gotowymi wnioskami.

Drugie plenum po raz drugi zgromadziło wszystkich delegatów w sali Rzeźmieślniczego domu. Pierwszy składa sprawozdanie z komisji prasowo-propagandowej p. Zagórski, następnie z komisji politycznej p. Garczyński, z komisji ideologicznej p. Bielski, oraz z komisji akademijskiej p. Kasiński. Sprawozdania te obrazowały dokładnie cały ogólny i różnorodny zakres, jakie sobie Legion Młodych wytyczył na najbliższe dwulecie. Zadania te sięgały wszystkich niemal dziedzin polskiego życia społecznego, gospodarczego, politycznego, i kulturalnego. Poszczególne punkty zasadnicze, któreimi Legion Młodych w całym kraju winien się kierować sprecyzowano w zmienionej deklaracji ideowej. Ponadto nowożytność szereg uchwał zatwierdzonych następnym przez cały Kongres na plenum, które to uchwały zawierały postulaty pod adresem władz organizacji, jakoteż

czynników rządzących. W uchwałach tych wypowiedział Kongres również swoje stanowisko wobec wszystkich najaktualniejszych problemów życia publicznego. W dziedzinie organizacyjnej i prasowo-propagandowej postanowiono mierzymywać oprócz dotychczasowego tygodnika naczelnego „Państwo Pracy” również i dziennik, który by stał się oficjalnym organem Legjonu Młodych. Uchwalono również założenie sekcji wydawniczej, która by zajęła publikacjami propagandowym. Między innymi znalazła się również uchwała o wprowadzeniu mundurów organizacyjnych i flagi organizacyjnej, czerwonej ze srebrnym orłem młodzieżowym w środku.

Następnie stwierdzono solidarność Legjonu Młodych ze wszystkimi poczynaniami polityki Rządu zagranicznej i wewnętrznej. W sprawach mniejszościowych Kongres stał na stanowisku zupełnego równouprawnienia mniejszości stojących na gruncie państwowości polskiej, przy zagwarantowaniu im całej swobody i odrębności narodowej, religijnej i kulturalnej. Tytuł w stosunku do mniejszości ukraińskiej, Powięzi również uchwały w kwestii niemieckiej i żydowskiej.

Postanowienia z dziedziny społecznej i gospodarczej poszły w kierunku przebudowy ustroju i zmiany dotychczasowego układu sił gospodarczych, zrywając z bezowocną walką klas, D'a dokonana swej misji Legion Młodych przechodzi na teren robotniczy i wiejski, oraz bierze czynny udział w ruchu zawodowym. Jako ruch państwowo-narodowy i społeczny Legion Młodych żąda w pewnych resortach nacjonalizacji gospodarki polskiej i przemysłu polskiego. Żąda również radykalnego załatwienia reformy polnej.

W kwestiach akademickich wita Kongres z radością poczynania Min. Jędrzejewicza, dążące do poprawienia zaangażowanych stosunków na Wyższych Uczelniach Polskich.

Określając swój stosunek do organizacji, innych postanowiono ściśle współpracować z Bezpartyjnym Blokiem i Zw. Strzeleckim. Natomiast stwierdzono, że Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, jako będący w stanie faktycznej likwidacji nie może być brany pod uwagę przy obrazowaniu sił młodego pokolenia.

Uchwały Kongresu zostaną w najbliższym czasie ogłoszone szczegółowo przez Komendanta Głównego.

Przyszedł moment wyboru władz naczelnych LM. W wyniku ich wśród olbrzymiego entuzjazmu zebranych został obrany przez aklamację Komendantem Głównym Zbigniew Zapasiewicz, nieobecny na Kongresie wskutek ciężkiej choroby. Inspektorem Generalnym został Józef Bieliński, b. komendant grupy wschodniej LM. Najwyższym Rzecznikiem Dyscyplinarnym Jerzy Ponikiewski, zaś Generalnym Sekretarzem Kongresu Leon Stachórowski.

Po wysłaniu depesz z wyrazami hojdy i uznania do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, Premiera Prysbora, Prezesa Stawka, gen. Rydz-Śmigłego i Ministrów Becka i Jędrzejewicza Kongres został zamknięty uroczystym przemówieniem ustępującego Komendanta Gł. i Komendanta Okr. Poznańskiego LM. Bociańskiego.

Zakończył się przegląd sił Młodzieżowych odpiewaniem hymnu legionowego „My Pierwsza Brygada”; entuzjastycznymi oklaskami na cześć organizacji i spełnienie jej misji.

Tego wieczora i następującej nocy, pociągi zdążające we wszystkie strony kraju odwoziły członków Kongresu do ich najdalszych placówek. Wieźli oni poza wzmocnionym poczuciem siły i przyszłości Legjonu Młodych także i nowe formuły rozwiązania wielu zadań publicznych, dla całej braci młodzieżowej, oczekującej ich i na Pomorzu i na Litwie i Wołyniu i we Lwowie. — Wszędzie tam, gdzie dotarli orły i siły we koszule młodych państwowców.

M. F.

## Esperanto est lingos simpla — kaj bel sona.

Cykl odczytów o języku Esperanto i jego znaczeniu, rozpoczął wykładem swoim Wizytator Adam Kozłara. W popularnym i doskonałym ujęciu wykazał prelegent, że język Esperanto, jako prosty i najłatwiejszy oddaje olbrzymie usługi ludziom, których z najdalszych krańców świata zbliża ku sobie. Przypuszczenie, jakoby Esperanto w jakimkolwiek stopniu hamowało rozwój literatury jakiegoś narodu, oparte jest wyłącznie na nieporozumieniu: Esperanto właśnie ułatwia poznanie różnych gatunków literatury światowej; literatura twórcza rozwija się zaś dzisiaj taksamo, jak dawniej.

P. Wizytator Kozłara zwracał się w języku Esperanto do obecnego na sali czarnego gościa, bawiącego we Lwowie, murzyna, który w dzień przedtem w sali Instytutu Technologicznego wygłosił w Esperanto z temperamentem interesujący wykład „Afryka, moja słoneczna ojczyzna”. Prelegent zakończył piękna pogadankę zdaniem: „Esperanto est lingos simpla kaj bel sona”, Esperanto to język prosty i o pięknym dźwięku.

Po odczytaniu nastąpiło kilka produkcji płyt gramofonowych, w mowie i śpiewie, a wśród nich mowa sekretarza Ligi Narodów dr. Grivat.

## Program radjowy.

Środa, 10 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowski Kółko Harcerski. 15:35: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) Feljeton B. Herta: „Wczoraj i dziś”; b) Opowiadanie „Wycieczka szkolna” wg Piotra Chojnowskiego w opr. ciotki Ady (Lwów). 16: Muzyka z płyt gramof. 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt „O łączności Polonii zagranicznej z matczyzną” wygl. dr. Stefan Lenartowicz. 17: „Elementarz muzyczny” w opr. dr. Jerzego Freilheitera, (z ilustracją muzyczną). 17:15: Muzyka z płyt gramof. 17:25: Kwadrans Akcji „Radio - Dzieciom”. 17:40: Trans. z Warszawy. „Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych” wygl. p. Eugeniusz Sissle. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Drugi koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifikacyjnego na II-gi Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 19: „Wspomnienie o Leofili Nowakowskiej, wielkiej tragiczce polskiej”, wygl. dr. Leopold Kielanowski. 19:12: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki. „Zyciorus C. Norwida”, wygl. Roman Zrebowicz. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Uroczysta Akademia z okazji Święta Narodowego Rumunii. 21: Wiadomości sportowe. 21:05: Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21:10: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewickiego. 22: „Na widnokręgu”. 22:15: Muzyka z płyt gramof. 22:40: Odczyt w języku angielskim: „Opieka nad mniejszościami, oparta na uchwałach Ligi Narodów”, wygl. dr. L. Ehrlich, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. (Trans. ze Lwowa

do Warszawy), równocześnie: muzyka z płyt gramof. 22:55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

Czwartek, 11 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 12:30: Kom. Państw. Instyt. Meteor. z Warszawy. 12:35: Trans. z Warszawy. XXVI koncert szkolny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy, wespół z Polskim Radio. 14—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 16: „Wśród książek” wydawnictwa naukowe omówi dr. Franciszek Pawliszak. D. c. beletrystyki omówi p. Helena Boyer. 16:20: Płyta gramof. 16:25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu: „Umiltowanie przyrody ojczystej”). 17: Koncert solistów w wyk. p. Haliny Murczyńskiej. 17:40: Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kaw. „Adria”. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 19: Rozmaitości i płyty. 19:20: Komunikat rolniczy Min. Rolnictwa i R. R. 19:30: Kwadrans literacki. Fragment z powieści Ireny Krzywickiej: „Pierwsza krew”. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny „Miłość i wiosna” w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Maria Konarek - Korska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). W przerwie: Wiadomości sportowe, oraz Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 21:30: 21:30: Transmisja z Katowic: Słuchowisko p. t.: „Burmistrzanka Gryzelda”, G. Morcinka. 22:15: Muzyka taneczna z „Bristolu” we Lwowie. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna z „Gastro-nomii”.



# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

E. V. Km. 736/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Granata we Lwowie odbędzie się dnia 21/6 1933 o godz. 11 przedpoł. w Sądzie grodzkim miejsc. we Lwowie w biurze Nr. II, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa gm. m. Lwowa dz. III. whl. 400/III. Oznaczenie realności: 5/6 części realności obj. wyk. hip. l. 400/III. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej przy ulicy Czackiego l. ori. 6, a stanowiącej parcelę budowlaną o powierzchni 417 m kw. z jednopiętrowym domem czyszowym ze skrzydłem w oficynie. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 38.889 zł. 25 gr., najniższa oferta 19.444 zł. 65 gr. Do realności whl 400/III ks. gr. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole oszacowania.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rew. V, ul. Kraszewskiego 5.  
Lwów, dnia 24/4 1933 1703/Km.

Km. 1178/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Bolechowie obwieszcza, że dnia 9 czerwca 1933, o godz. 9 przedpołudniem, odbędzie się na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, w Sądzie Grodzkim w Bolechowie, w biurze Nr. 12, publiczna licytacja: a) realności obj. whl. 246, ks. gr. Bolechów ruski, składającej się z parc. bud. 787, na której znajduje się dom, stodoła, klejarnia i dwie suszarnie i pgr. 3650 łąka obsz. 378 s. kw.; 2) realności obj. whl. 1540 składającej się z pgr. 1140/2, 3649 łąka obsz. 2 m. 82 s. kw.; 3) realności obj. whl. 1542 składającej się z pgr. 3648 łąka obsz. 1 m. 186 s. kw.; 4) realności obj. whl. 510 składającej się z parc. bud. 812, na której znajduje się budynek na stajnię, łąka dla robotników, klejarnia, 3 suszarnie, basen betonowy i drewniany; 5) realności obj. whl. 1807 składającej się z pgr. 3709/1 łąka, wszystkich ks. gr. Bolechów ruski z przynależnościami. — Wartość szacunkowa 58.058 zł. — Najniższa oferta wynosi 36085 zł. 84 gr. Wysokość wadium 10 proc. ceny szacunkowej t. j. 5805 zł. 84 gr. Akty egzekucyjne przeglądać można w biurze Komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Bolechów, dnia 1 maja 1933. 1732/K

IV. Km. 843/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Stryju, Rewiru IV., ul. Jagiellońska 2, Sygn. Nr. IV. Km. 843/33. Obwieszczenie: Komornik Sądu Grodzkiego w Stryju, Rewiru IV., zam. w Stryju, ul. Jagiellońska 2, na zasadzie art. 602 k. p. c., obwieszcza, że w dniu 16 maja 1933 r., o godzinie 8-mej rano odbędzie się licytacja publiczna następujących przedmiotów: Kasa „National”, towary galanterijne, bielizna męska, damska i dziecięca, walizy fibrowe, obuwie płócienne, pończochy, zabawki dziecięce i urządzenie sklepowe — należących do firmy Jakób Scheitel, w jego lokalu, w Stryju, ul. Trzeciego Maja l. 20, oszacowanych na kwotę zł. 4.794.50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: Henryk Tyczyński  
Stryj, dnia 8 maja 1933 r. 1734/K

Km. 507/33. Edykt licytacyjny. Dnia 13. czerwca 1933, godz. 9 przedpoł. odbędzie się w sali Nr. 10, tutejszego Sądu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności obejmującej 9/64 części pbud. lkat. 187, 188, 189 i pgr. lkat. 2147/1, 2153, 2154, 2159/1, 2159/2, 2164, 2170, 2171, 2176, 2183/1, 2189, 2190 gminy kat. Podemsczyzna wraz z przynależnościami, stodoła, domu z komorą, stajni ze szopa, piwnicą murowaną i innymi przynależnościami będącymi w posiadaniu zobowiązanej Katarzyny Kłosowskiej, żony Stefana, wartości 972 zł. 36 gr. Najniższa oferta wynosi 633 zł. 82 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania do przejrzania u Komornika Sądu, Osoby mające prawa do powyższej nieruchomości mają najpóźniej na terminie licytacyjnym takowe zgłosić przed rozpoczęciem licytacji, gdyż później nie wolno ich więcej dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Cieszanów, 28 kwietnia 1933. 1735/K

I. Km. 2447/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mikołaja Ilnickiego Fedynicza, s. Andrzeja, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 13 czerwca 1933 r., o godz. 10 przedpołudniem, w biurze Nr. 3/II p. w budynku Sądu Grodzkiego w Turce na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności Mikołaja Ilnickiego, Jasiołowicza, s. Juliana z Łosińca, a to: 1) 3/4 niew. części z całego placu budowlanego z ogrodem i polem ornym w niwie „Sasynowce” o powierzchni około 1 1/2 morga, wraz z budynkiem mieszkalnym o chacie, sieni i komorze, oraz budynkiem gospodarczym o 2-ach stajniach, 1 stodołę i piwnicy murowanej. Ponadto: 2) 3/4

niewydz. części z 2/3 idealnych. kawałka pola ornego w niwie „Petrowce” o powierzchni około 1/2 morga; 3) 3/4 idealne z 2/3 idealnych części pola ornego z pastwiskiem w niwie „Petrowce” o powierzchni w całości około 1/4 morga; 4) 3/4 z 2/3 idealnych części pastwiska w niwie „Petrowce” o powierzchni w całości 1/2 morga; 5) 3/4 idealne z 2/3 idealnych części pola ornego w niwie „Petrowce” o powierzchni w całości około 1/4 morga; 6- 3/4 idealne z 2/3 idealnych części pola ornego z pastwiskiem w niwie „Petrowce” o powierzchni w całości około 1/2 morga; 7) 3/4 idealne z 2/3 idealnych części pola ornego w niwie „Petrowce” o powierzchni w całości około 1 morga; 8) 3/4 idealne z 2/3 idealnych części pola ornego w niwie „Sasynowce” o powierzchni w całości około 4 morgów; 9) 3/4 z 2/3 idealnych części pola ornego z pastwiskiem w niwie „Cińci” o powierzchni w całości około 2 morgów; 10) 3/4 idealne z 2/3 idealnych części pola ornego z pastwiskiem w niwie „Cińci” o powierzchni w całości 2 morgów; 11) 3/4 idealne w niwie „Petrowce” o powierzchni w całości około 1 1/2 morga; 12) 3/4 z 1/3 idealnych części pola ornego z pastwiskiem w niwie „Dolny” o powierzchni w całości 1 i 1/4 morga; 13) 3/4 idealne z 1/3 części pastwiska z kawałkiem lasu w niwie „Jarczyste” o powierzchni w całości około 15 morgów; 14) 3/4 idealnych z 1/15 idealnej części pola ornego z pastwiskiem w niwie „Bachońskie” o powierzchni w całości około 20 morgów; 15) 3/4 idealne z 1/15 idealnej części pola ornego z pastwiskiem w niwie „Prysłopeć” o powierzchni w całości około 30 morgów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami ad 1) zł. 2.000; ad 2) zł. 225; ad 3) zł. 100; ad 4) zł. 100; ad 5) zł. 150; ad 6) zł. 150; ad 7) zł. 200; ad 8) zł. 800; ad 9) zł. 300; ad 10) zł. 275; ad 11) zł. 275; ad 12) zł. 125; ad 13) zł. 187.50; ad 14) zł. 100; ad 15) zł. 75 — razem zł. 5.062 gr. 50. — Najniższa oferta: ad 1) zł. 1.333.34; ad 2) zł. 150; ad 3) zł. 66.68; ad 4) zł. 66.68; ad 5) zł. 100; ad 6) zł. 100; ad 7) zł. 133.34; ad 8) zł. 533.32; ad 9) zł. 200; ad 10) zł. 183.35; ad 11) zł. 183.35; ad 12) zł. 83.35; ad 13) zł. 125.—; ad 14) zł. 66.68; ad 15) zł. 50.— razem zł. 3.375.10. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Prawa z powodu których licytacja byłaby nie dopuszczalna, należy zgłosić przed rozpoczęciem licytacji, gdyż w przeciwnym razie nie można będzie ich dochodzić na szkodę posiadacza w dobrej wierze.

Józef Walter 1736/K  
Komornik Sądu grodzkiego.  
Turka nad Strjem, dn. 2 maja 1933.

Km. 546/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Markusa Holloschütza, kupca w Leżajsku odbędzie się dnia 19 czerwca 1933, godzina 9 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Leżajsku, biuro Nr. 10, licytacja całej realności objętej lwh. 488 ks. gr. gm. kat. Leżajsk (realność miejska składająca się z pb. 352 i pgr. 291 ogród wraz z domem mieszkalnym i innymi przynależnościami), oszacowana na łączną kwotę 18907 zł. Najniższa oferta wynosi: 9986 zł. 82 gr. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1737/K

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Leżajsk, dnia 2 maja 1933.

Km. 2842/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Ottylni na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 czerwca 1933, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 7, Sądu Grodzkiego w Ottylni odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 77/112 części whl. 523 i 1401 składającej się z parc. grunt. 450/2 częściowo zamienioną na plac budowlany na którym stoi dom parterowy drewniany 29 m. długi, 12 m. szeroki o dwóch dużych sieniach i 8 ubikacjach i pgr. 1020 i 453/1 położonych w gminie kat. Ottylni, obejmujących powierzchnię 44 a. 80 m. kw. które stanowią własność Leibischa Kofflera, Józefa Kofflera, Abrahama Jakóba 2 im. Krämera, Borucha Krämera, Osiasa Krämera, Jakóba Kofflera, Fani Koffler, Rosy Koffler, Freidy Koffler, Natana Kofflera, Mizi Koffler i Józefa Kofflera. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie hip. Sądu Grodzkiego w Ottylni. Powyższe 77/112 części nieruchomości zostały oszacowane na sumę 6098 złotych. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 3197 złotych. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówkę w kwocie 610 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo

o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednie od godziny 8-mej do 18-ci, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego  
Ottylnia, dnia 8 maja 1933 r. 1738/K

Km. 545/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Uhnowie Emil Werner, zam. w Uhnowie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 maja 1933, godz. 10 1/2 przedpoł. odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do Zdzisława Marmorossa w jego lokalu w Karowie na folwarku Wandzinie, składających się z 1 sortownika do kartofel, 1 papierośnicy srebrnej, 1 strzelby 3 łufowej, 1 strzelby dubeltówki, 1 figurki marmurowej, 10 krów, 11 tomów encyklopedji rolniczej, mających być oszacowane przy sprzedaży, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Uhnów, dnia 22 kwietnia 1933. 1739/K

Km. 58/33. Ogłoszenie. Dnia 21 czerwca 1933, o godzinie 9 rano, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Bohorodczanach, sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Reginy i Samuela Horowitów własnych, położonej w Łyścu m., złożonej z pbud. 7 i pgr. 900/1, obejmującej dom murowany z poddaszem. Dom ten ma w parterze trzy pokoje, przedpokój, spiżarnię, wychodek, a na poddaszu dwa pokoje, kuchnię, spiżarnię, ustęp. Budynek oceniono na 26.040 zł., a wartość placu budowlanego i ogrodu na 4.213 zł. Najniższa oferta wynosi 15.126 zł. 50 gr.

Fr. Luczyński 1741/K  
Komornik Sądu Grodzkiego  
Bohorodczany, dnia 5 maja 1933 r.

Do akt. Nr. Km. 178/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Uhnowie Emil Werner, zam. w Uhnowie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 marca 1933, godz. 9, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do Heleny Białoskurskiej w jej lokalu w Stajach, składających się z 20 świni, 20 sztuk krów, 5 q soi, 15 sagów brzoźowych, mających być oszacowane przy li-

cytacji które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Uhnów, dnia 28 kwietnia 1933. 1740/K

## UPADŁOŚCI.

Sa 8/33. Edykt. Uchwałą Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 24 kwietnia 1933 otwarto postępowanie układowe do majątku dłużnika Chaima Karlinera w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem układowym dra Stanisława Podgórnego, sędziego Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, a zarządcą układowym Bernarda Hirschhorn, kupca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza układowego najpóźniej do dnia 25 maja 1933. Audjencja układowa odbędzie się dnia 7 czerwca 1933 o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu — w biurze Nr. 39 na parterze.

Komisarz układowy  
Drohobycz, dnia 28 kwietnia 1933 1733

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 41/32. Edykt. Dymitr Wróbel, rel. gr. - katol., syn Bazylego i Anny, urodzony 31 października 1840 w Bartnem, pow. Gorlice, zaginiony w Rosji w listopadzie 1915 r. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w ciągu roku od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy  
Jasło, dnia 7 lutego 1933. 1731

## ZAGUBIONE DOKUMENTY.

HELENA SCHIFFMANÓWA unieważnia świadectwo dojrzałości przyw. seminarjum Zofii Strzałkowskiej 1744

UNIWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracji samochodu mojego marki „Chevrolet” LW. 8790 Berta Seifert. 1742

## OGŁOSZENIA PRYWATNE



WYKUSU APTEKI GABRIELI  
W WARSZAWIE

POPIERAJ  
PRZEMYSŁ  
KRAJOWY

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 28 kwietnia 1933 roku

## XVI. Losowanie

8%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w złocie wedle dawnego parytetu.

## X. Losowanie

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji II opiewających na złote w złocie, wedle nowego parytetu.

## VI. Losowanie

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji III. i IV-tej opiewających na złote w złocie, wedle nowego parytetu.

## V. Losowanie

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji V. opiewających na złote w złocie, wedle nowego parytetu.

## IV. Losowanie

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji VI opiewających na złote w złocie, wedle nowego parytetu.

## VIII. Losowanie

8%-wych obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji I. opiewających na złote w złocie wedle nowego parytetu.

## IV. Losowanie

8%-wych obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego, emisji II. opiewających na złote w złocie, wedle nowego parytetu.

## XIII. Losowanie

4 1/2 oraz 4%-wych listów zastawnych b. Banku Krajowego, Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” z dnia 9 maja 1933 roku, Nr. 106. Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku lub w jego Oddziałach.

Wyplata należności za wylosowane 8% i 7% we listy zastawne oraz 8%-we obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, a także kupony płatne 30 czerwca 1933 roku, tak od wylosowanych jak i w obiegu będących sztuk, odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach, począwszy od dnia 30 czerwca 1933 roku, na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wyplata należności za wylosowane 4 1/2 i 4%-we listy zastawne b. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przeliczonej na walutę złotową oraz za kupony płatne 30 czerwca 1933 roku, tak od wylosowanych jak i w obiegu będących listów zastawnych, odbywać się będzie w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach Banku, od dnia 30 czerwca 1933 roku począwszy, za przedłożeniem odnośnych odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych listów zastawnych i obligacji budowlanych ustaje z dniem 30 czerwca 1933 roku. 1007

## SKŁADAJCIE DATKI

# NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU